Nr. 299. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, sobota 31 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 4·— zł. Z odnoszeniem 4·50 „ Z przes. poczt. 4·50 „ Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

[NOW]A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Polska polityka wewnętrzna w roku 1927.

I.

Kraków, 29 grudnia.

Charakterystyczną cechą polskiej polityki wewnętrznej w roku kończącym się obecnie, było **pewne uspokojenie** polegające przedewszystkiem na **trwałości rządu** i na powszechnem przekonaniu, że rząd ten dla żadnych względów wewnętrzno-politycznych nie ustąpi. Niektórzy nazywają to uspokojenie już „stabilizacją polityczną". Jest to jednak dowolne rozszerzenie pojęcia stabilizacji walutowej na stosunki ogólno-wewnętrzne. Wprawdzie istnieje już szereg objektywnych warunków dla stabilizacji tych stosunków, to jednak niema jeszcze najważniejszego. Mianowicie ciągle jeszcze pozostaje otwartą kwestja, na jakiej podstawie zechce ostatecznie oprzeć się rząd — demokratyczno-parlamentarnej czy jakiej innej.

Rok kończący się nie przyniósł pod tym względem wyjaśnienia ani faktycznego, ani chociażby tylko deklaratoryjnego ze strony rządu. Było oczywistem, że rząd zwalczał Sejm energicznie i konsekwentnie. Ale wobec tego, że rząd nie wyszedł równocześnie nigdzie poza ramy udzielonych mu przez ten sam Sejm pełnomocnictw i przestrzegał nagogół form konstytucyjnych i parlamentarnych, nie można było ustalić, czy walka toczyła się tylko z konkretnie istniejącym Sejmem czy też z parlamentaryzmem wogóle. Fakt rozpisania wyborów w zgodzie z przepisami Konstytucji i wzięcie przez rząd czynnego i energicznego udziału w rozpoczętej akcji wyborczej także **nie mogą być uważane za objawy walki rządu z parlamentaryzmem jako takim.**

Walkę z Sejmem rząd wygrał na sto procent nie tylko faktycznie, co przy danym stosunku sił nie mogło przedstawiać niespodzianki, lecz co ważniejsze — **moralnie,** ponieważ Sejm ani w obie swojego prezydjum ani w postaci swych stronnictw nie znalazł ani śladu siły moralnej i charakteru do obrony swojej godności. Stronnictwa sejmowe wybrały najgorszą praktycznie i najmniej wartą moralnie broń do walki z rządem. Szły mianowicie na różne dąsy, krnąbrności, mniej lub więcej niedoweipne figle. Natomiast za żadną cenę nie chciały postawić zagadnienia swego stosunku do rządu na płaszczyźnie jakiegoś programu, jakiejś wyraźnie sformułowanej ideologji i na tym gruncie walkę decydującą stoczyć. — Stronnictwa opozycyjne robiły wprawdzie wielki hałas w Sejmie i prasie, ale w momencie decydujących głosowań upewniały się przedtem starannie, czy ich opozycyjne vota nie stworzą przypadkiem niemiłej sytuacji, w której rząd zlekceważyłby te vota, a stronnictwa nie potrafiłyby z tego zlekceważenia wysnuć żadnych praktyczno-politycznych konsekwencyj. Tą taktyką stronnictwa zniszczyły do reszty swój kapitał moralny, tak, że termin konstytucyjnego wygaśnięcia mandatów poselskich zastał je w stanie pełnego bankructwa programowego i ideowego.

Swojej wielkiej władzy, przez specjalne pełnomocnictwa ze strony Sejmu jeszcze rozszerzonej, rząd nie używał w roku ubiegłym do przeprowadzenia żadnych gruntowniejszych reform, ograniczając się raczej do przesunięć personalnych z wyraźną preferencją w tym względzie czynnika wojskowego. Mówiło się z tego powodu dużo o postępującej „militaryzacji" administracji politycznej, jakkolwiek z równem uzasadnieniem logicznem możnaby mówić o „ucywilnieniu" różnych czynników wojskowych.

Oceniane z punktu widzenia przeciętnego, płacącego podatki obywatela zmiany te wyrazily się przedewszystkiem w pewnem **zjędrnieniu** tej administracji. Wzrosła w niej widocznie **karność wewnętrzna,** spotęgowało się **poczucie odpowiedzialności osobistej** u urzędników. Podniosła się sprawność działania przedewszystkiem **w zakresie pierwszej instancji** dla ludności najważniejszej, bo spotykającej się z nią najbardziej bezpośrednio. Metody i zakres działania specjalnie energicznego, jakie wybrał sobie generał, zajmujący stanowisko ministra spraw wewnętrznych, nastręczały wprawdzie nieraz dużo powodów do krytyk, może nawet nią wyłącznie dyktowanych zawiściami partyjnemi. Nie mniej jednak potrzeba stwierdzić — szeroki ogół obywateli uczynił to już dawno — że przy całej jednostronności zainteresowań ministra w centrum administracji politycznej pojawiła się wreszcie przecież jakoś energja, jakaś wola, jakaś siła. Do tej pory energja ta i wola działały w tym kierunku, zresztą także pożytecznym. Nie jest zaś nigdzie powiedziane, że jutro nie zacznie działać tak samo mocno i szybko w jakimś innym jeszcze pożyteczniejszym kierunku. W każdym razie czasy, kiedy to minister spraw wewnętrznych był bezsilnym wobec opartego o możne stronnictwo wojewody i nie mógł go żadnym sposobem nakłonić do opuszczenia stanowiska, jakkolwiek mu nawet wagon salonowy w tym celu posyłał, minęły. Stara zasada, że „czin czina poczitajet" zaczyna także w naszej administracji panować. Nie jest to wszystko, ale w porównaniu z tą federacją rozdzielonych między poszczególne partje paszałyków, którą jeszcze przed półtora rokiem administracja nasza przedstawiała, jest to bardzo wiele. Minęły czasy, w których prezydenci ministrów skarżyli się żałośnie, że na urzędzie swoim są pewni co najwyżej kilku woźnych w pałacu namiestnikowskim, że nigdy nie wiedzą, czy podwładny im taki lub inny referent podziela ich zapatrywania i w jakim stopniu będzie gotów spełnić otrzymane od nich polecenia...

Administracja polityczna przeistoczyła się pod wpływem działań ostatniego roku w to, czem być powinna t. j. **w maszynę do wykonywania centralnej woli rządzącej.** Może maszyna ta jest jeszcze ciągle bardzo ciężką, mało ekonomiczną i prymitywną w różnych ważnych składowych swych częściach. — Z punktu widzenia racjonalnej konstrukcji można jej z pewnością ciągle jeszcze wiele zarzucić, ale nie mniej jest to już dzisiaj maszyna, która prędzej lub wolniej, subtelniej lub grubiej, ale poruszoną sobie **pracę jednak wykona.** Przedstawiciele administracji na różnych stopniach zostali uwolnieni od dręczących ich obaw przed różnymi możnymi władcami partyjnymi, od konieczności liczenia się z różnymi względami i względzikami. Odpowiedzialność ich została **zcentralizowana prawidłowo** tylko wobec ich przełożonych. Wiedzą więc jasno, czyje rozkazy mają wykonywać i do czyich intencyj się stosować.

Oczywiście są to wszystko rzeczy tak elementarne, że w stosunkach jako tako uporządkowanej administracji nie możnaby wogóle o nich mówić. Ale rzecz w tem właśnie, żeśmy takiej właśnie przynajmniej z grubsza uporządkowanej administracji nie posiadali. Dzisiaj do stanu rzeczy, w którym moglibyśmy się popisać modelami naszej administracji na jakiejś wystawie międzynarodowej, jest wprawdzie jeszcze bardzo daleko, ale nie ulega wątpliwości, że pod całym szeregiem względów jest bez porównania lepiej niż było jeszcze niedawno.

—n—

Przygotowania do rokowań polsko-litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 29 grudnia. Z Kowna donoszą: Ostatnio premjer litewski **Waldemaras** odbył szereg **konferencyj** w ministerstwie spraw zagranicznych oraz w ministerstwie handlu, na których poruszana była **sprawa przyszłych rokowań polsko-litewskich.** Z polecenia Waldemarasa już obecnie **ministerstwo spr. zagr. przygotowuje obfity materjał,** mający służyć za podstawę do przyszłych rokowań.

Według krążących w Kownie pogłosek Litwini przy nadchodzących rokowaniach je-

LOS ŻYCIA.

Przekład z niemieckiego przez M. M.

3

Otrzymał od niej jeszcze jeden list, który odczytał z początku z szyderczym uśmiechem, ale wczytując się weń, dojrzał, iż pisze te słowa: Marieluis działała tu pod wpływem tajemniczego przymusu, którego wyjawić mu nie mogła. Ostatni ustęp listu brzmiał: „Wierz mi, Hubercie, że nieludzko cierpiałam, widząc zbliżające się nieszczęście, ale byłam zbyt słabą, by zawczasu wszystko ci wyznać. Los mego życia chciał widać, by tak było".

Tam daleko, w Ameryce, oczyścił ją z wszelkiej winy wobec siebie, bezsilnie tylko wyzywając los swój nieszczęsny; a teraz ona była nieszczęśliwa... Ścisnęło go za gardło bolesne wzruszenie, przygryzł wargi w milczeniu, a ból i gniew przepełniły mu duszę, gdy oczyma wyobraźni widział ciągle przed sobą jej smutną, znękaną twarzyczkę.

* * *

Tak upłynęła noc cała. Nazajutrz rano postanowił całodzienną wycieczkę skrócić sobie czas, aż do godziny spotkania, więc wyruszył nad brzegi jeziora w Salzkammergut, by szukać ukojenia na łonie cudnej przyrody, ale gdy słońce poczęło zniżać się ku zachodowi, coraz większy począł ogarniać go niepokój, a gdy wreszcie winda zwolna unosiła go w górę, drżał cały z niecierpliwości.

Przepychał się wśród licznych turystów wprost niegrzecznie, byle dotrzeć jak najprędzej do tej terasy na górę.

Stolik, który wczoraj zajmowała, był już zajęty. Rozejrzał się wokoło, nie było jej jeszcze. Spojrzał na zegarek. Brakowało pół godziny czasu do oznaczonej chwili. Pełen niepokoju, usiadł wreszcie naprzeciw drzwi, by dobrze widzieć wchodzących, przyczem wsłuchiwał się ciągle w hałas wyjeżdżającej w górę windy.

Ale jedna za drugą mijała, a Marieluis nie wysiadła z żadnej. Nerwowe jego podniecenie, jakiego nigdy dotąd nie odczuwał, wzmogło się do zenitu. Drżącemi palcami rozkruszył chleb, leżący przy pustej filiżance kawy, a oczy wciąż trzymał utkwione w otwarte drzwi, jak człowiek zahypnotyzowany.

Hohensalzburg pałał ogniem cudnego światła zachodu, poczem wszystko zgasło i miasto zapadło w szary cień zmroku.

Marieluis nie nadeszła.

A Hubert siedział dalej ze skamieniałym wyrazem twarzy.

Tysiące możliwości wirowało mu w mózgu, dlaczego się spóźniła i co się właściwie stać mogło? Potem znów wszystkie przypuszczenia swe odrzucał.

Gdy pierwsze światła w Salzburgu zabłysły, wstał i wyszedł ze znękanem sercem i zmąconemi myślami. Wrócił prosto do swego hotelu. Tam portjer wręczył mu list. Hubert chwycił go szybko, nerwowo rozdarł kopertę, list był od Marieluis. Rzucił się w głęboki, klubowy fotel, stojący w hallu i czytał: „Wybacz mi dziś jeszcze, tak, jak niegdyś. Nie wolno mi było przybyć. Marieluis".

A niżej, drżącą ręką dopisane było słowa: „Przysięgam Ci na Boga, że nic nie mogę na to poradzić. Wybacz mi, proszę, proszę"...

Odwrócił kartę i spojrzał na adres, ale było tylko nazwisko: „Marieluis Damazy".

Spuścił nisko głowę, coraz niżej, a gorące, namiętne myśli przewalały mu się w głowie.

I nagle ogarnęła go wściekłość. Czyż całe życie będzie tak włókł za sobą tęsknotę za nią, wiecznie nieuchwytną? Czyż nie lepiej było dotrzeć do niej wydrzeć jej tajemnicę tej zagadki, uwolnić ją od tego jej męża, poczem w triumfie uprowadzić ją oswobodzoną wreszcie ze sobą do Ameryki? Ah, do djabła z europejskiemi przesądami, do djabła z wszelką etyką tam, gdzie dwoje ludzi kocha się najczystszą miłością, a życie ich w rozłące jest zniszczone! A że ona go kochała, tego był pewnym, to wyczytał wczoraj w jej oczach, w drżeniu jej ręki...

Gwałtownym ruchem zerwał się z miejsca. „Nie! tym razem nie ustąpi!"

Zawołał do siebie portjera i z cierpliwością detektywa począł badać, kiedy i kto list ten przyniósł. Wszystko daremnie, ale i tak nie dał za wygrane.

Mimo spóźnionej pory, udał się na policję prosząc, by urzędnik przejrzał listę obcych przybyszów, którzy w ostatnich dniach zameldowali swe przybycie do Salzburga. Po kilku chwilach urzędnik podniósł głowę nachyloną nad papierami; — Marieluis Damazy? — spytał.

— Tak.

Huber stwierdził gniewnie, że głos miał zmieniony ze wzruszenia. — Gdzie ta pani mieszka?

Urzędnik podał mu nazwę hotelu.

— A może na karcie meldunkowej podany jest dalszy cel podróży?

Urzędnik zajrzał znów do swych papierów.

— Bad Gastein — odparł krótko.

— Dziękuję.

Hubert pojechał w tej chwili do wskazanego hotelu, by się upewnić że adres był prawdziwy. Tak, wszystko się zgadzało, ale ta pani wyjechała tegoż dnia rano, nie podając swego adresu. Pojechała jednak pociągiem pospiesznym w stronę Gastein.

— A pan Damazy? — spytał.

— Pan Damazy? Jego tu nie było, pani była sama.

W chwilę potem Hubert był na ulicy; więc była sama. Dlaczego zatem wczoraj kazała się zostawić samą na moście i zachowywała te wszystkie środki ostrożności? Dlaczego?! Czy ten zazdrośnik kazał ją szpiegować? I czemu mieszkała w tym podrzędnym hoteliku, gdy miała do wyboru tyle pierwszorzędnych hoteli? Czy chciała się ukrywać, być niepoznaną?

Zagadka za zagadką, ale jedno pewnem było, musi ją odszukać. Pojechał do Gastein.

* * *

Następnego poranku pędził swym samochodem ku południowi. Wspaniałe, skaliste szczyty Alp otaczały go zewsząd, jakby zamykając przed nim drogę. Zwężona szosa poczęła schodzić w dół pięknej doliny, a tam opodal szumiała rzeka, a on pędził dalej, obojętny na otaczające piękno natury, aż wjechał w górską drogę, wijącą się znów ku górze w kierunku Gastein.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szcze raz będą usiłowali poruszyć sprawę Wilna.

Dnia 22 bm. na prywatnem zebraniu w kasynie oficerskiem w Kownie **Waldemaras** w obecności prez. Smetony szczegółowo zreferował sprawę przyszłych rokowań polsko-litewskich. Premjer litewski oświadczył, iż ze względów technicznych **rokowania polsko-litewskie prawdopodobnie nie będą się mogły odbyć w terminie do 15 stycznia** i zostaną za zgodą obu stron przesunięte **na koniec stycznia lub początek lutego**.

Co do **miejsca rokowań**, to premjer litewski wyraził **wątpliwość**, czy rokowania te, ze względu na ostatnie posunięcia polityczne rządu łotewskiego, przychylnie ustosunkowującego się do emigracji litewskiej, będą się mogły odbyć w Dyneburgu lub Rydze. Z dotychczas wymienianych miast najbardziej odpowiadającem dla tych rokowań wydaje się **Rzym**.

Polepszenie w ruchu pogranicznym polsko-litewskim.

Z pogranicza litewskiego donoszą: W ostatnich czasach daje się zauważyć **silniejszy ruch** na poszczególnych odcinkach granicy polsko-litewskiej.

Ruch ten spowodowany jest **większą względnością organów litewskiej straży granicznej**, które obecnie widocznie przed rychłem unormowaniem stosunków polsko-litewskich, przychylniej traktują sprawę przepustek rolnych polskich, same ze swej strony wydając ich większą ilość i nie ograniczając tak jak dotychczas ludności polskiej.

—0—

Konfiskata majątku emigrantów na Litwie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Kowno, 29 grudnia. **Rząd litewski postanowił skonfiskować na rzecz państwa cały majątek ruchomy i nieruchomy** tych obywateli litewskich, którzy z **powodów politycznych wyemigrowali z kraju**.

—0—

Rozbicie się bloku polskiego w Małopolsce Wschodniej.

Partyjny fanatyzm Narod. Demokracji uniemożliwił porozumienie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Wczoraj **nastąpiło rozbicie projektowanego bloku stronnictw polskich na Małopolskę Wschodnią.**

Według otrzymanych informacyj ze Lwowa **imieniem Z. L. N. dr Opieński** postawił następujące **cztery warunki:**

1) **Konsolidacja polskiego frontu** wyborczego dokona się **w myśl idei polskości w Małopolsce Wschodniej** i obrony polskiego stanu posiadania. W konsekwencji front polski **niema ani charakteru prorządowego, ani antyrządowego.**

2) **Lista polskiego frontu wyborczego Małopolski Wschodniej nie może być dołączona do partyjnej listy warszawskiej.**

3) **Nazwa komitetu jako współpracującego z rządem jest niedopuszczalna,** jako niezgodna z celami wspólnej akcji stronnictw, które w stosunku do rządu mają stanowiska rozbieżne, a łączą się dla ogólnych względów państwowych i narodowościowych.

4) Wspólny polski front wyborczy **musi obejmować całą Małopolskę Wschodnią,** t. j. wszystkie okręgi pod względem narodowościowym zagrożone i **nie może być z tego frontu** z jakichś nieznanych polskim stronnictwom zblokowanym względów **wyłączony okręg Lwów powiat.** Tutaj zaznaczyć należy, że podobno ten okręg miał być pozostawiony dla posła Bryla.

Po odczytaniu tych warunków wojewoda **Borkowski** oświadczył, że **tezy Z. L. N. są nie do przyjęcia i wobec tego nie będą poddane pod dyskusję i głosowanie.** Dalej wojewoda Borkowski oświadczył, że **wyklucza on jakiekolwiek warunki i nauki co do akcji wyborczej** ze strony Narodowej Demokracji — Wobec tego **reprezentant Z. L. N. opuścił zebranie.**

Jak się dowiadujemy w dalszym ciągu **Z. L. N. postanowił pójść do wyborów w Małopolsce Wschodniej wraz z rozmaitemi organizacjami katolickiemi odrębnie.**

—o§o—

„Narodowa Unja Gospodarcza" na Pomorzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Toruń, 29 grudnia. Wobec zbliżających się wyborów **utworzyły zjednoczenia gospodarcze komitet wyborczy** urzędników państwowych i samorządowych ziem zachodniej Polski oraz **Zjednoczenie Stanu Średniego** na okręg pomorski **wspólny blok** pod nazwą **„Narodowa Unja Gospodarcza na Pomorzu"**, który stojąc na stanowisku **współpracy z rządem** oraz opierając się na organizacjach **gospodarczych i zawodowych** ma na celu reprezentowanie **interesów miast i wsi.**

Dnia 27 bm odbyło się **w Toruniu zebranie** stronnictw **Ch. D., Ch. N., Piasta i Zjednoczenia Stanu Średniego, na którem doszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji wyborczej na terenie Pomorza.**

N. P. R. prawica nie okazuje na razie zainteresowania powyższym blokiem, jednak odbywające się rozmowy mają na celu nakłonienie N. P. R do przystąpienia do tego bloku.

Poza blokiem pozostaną prawdopodobnie **PPS, ZLN. i Niemcy.** PPS nie posiada na Pomorzu większych wpływów. **ZLN. reprezentuje jeszcze niewielką grupkę obywateli,** która przy wyborach nie osiągnie żadnych rezultatów.

Rozłam w poznańskiej Partji Pracy.

Poznań, 29-go grudnia. Jak donosi tutejszy organ N. P. R — prawicy „Prawda" **doszło w poznańskiej Partji Pracy do rozłamu.** Na ostatniem odbytem zebraniu rocznem **usunięto prawie cały zarząd oraz głównego twórcę Partji Pracy** w Poznańskiem p. **Musiałka.** Spór był o **mandaty** i wpływy partyj. Skutek był ten, że z 35 filij Partyj Pracy na terenie województwa poznańskiego, 30 filij **przeszło do Stronnictwa Chłopskiego.** Na czele pozostałych 5-ciu stanął profesor uniwersytetu poznańskiego p. **Pawłowski.**

Na czele Stronnictwa Chłopskiego stanął redaktor **Rubach** z „Gońca Wielkopolskiego".

Jak twierdzą jednak osoby miarodajne rozłam ten ze względu na osobę organizatora red. Rubacha, **nie może być brany poważnie.**

Rozdźwięki w obozie skrajnej lewicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. W tej chwili **toczą się pertraktacje między lewicą P. P. S., komunistami** i **N. P. Ch.** Kilkakrotnie i długotrwałe narady **nie doprowadziły dotychczas do uzgodnienia programu i haseł wyborczych.** Jest rzeczą prawie pewną, że **lewica P. P. S. z tej kombinacji wyborczej wycofa się wcześniej,** czy później. Natomiast **szczątki N. P. Ch., wraz z komunistami** pod jakąś neutralną nazwą stworzą **wspólną listę wyborczą.**

Dalsze postępy akcji sen. Bojki.

W dniu 27 go b. m. w **Zawierciu** odbył się bardzo licznie obesłany **powiatowy zjazd rolników,** zwołany przez wybitnych miejscowych działaczy włościańskich pp **Lamcha** z Niegody, **Kwapisza** z Promonowa i **Olszewskiego** z Myszkowa w sprawach organizacyjno-wyborczych. Po wysłaniu **depesz hołdowniczych** do P. **Prezydenta Rzplitej, Marsz. Piłsudskiego** i **sen. Bojki,** na zjeździe ukonstytuowano tymczasowy powiatowy zarząd **„Zjednoczenia Ludu"**, do którego weszli pp. Łakota z Blanowic, Debich, Olszewski Zygmunt z Myszkowa i Olszewski Władysław. Pozatem utworzono na zjeździe powiatowym **14 gminnych komitetów wyborczych.**

Równocześnie w czasie zjazdu **prezes Partji** ... w **Sosnowcu, dr Gosiewski,** w imieniu partji **zgłosił akces do bloku wyborczego ze Zjednoczeniem ludowem.**

Koniec rozłamu wśród Starorusinów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 29-go grudnia. Panujący od dawna **rozłam w partji staroruskiej,** który zaznaczył się istnieniem obok siebie **dwóch organizacyj, a to** partji Lwa **Czerkawskiego,** b. komisarza rządowego „Domu Narodnego" we Lwowie i Ruskiej Narodnoj Organizacji zbliżonej do rosyjskiej organizacji posła **Serebrenikowa**, zakończył się **pojednaniem obu grup.**

Dnia 26 bm odbył się zebranie 80-ciu delegatów obu organizacyj, przybyłych z całej Wschodniej Małopolski, na którem **postanowiono dokonać fuzji obu grup i wystawić wspólnych kandydatów do Sejmu.**

Prasa undowców notując fakt zjednoczenia starorusinów, nazywa je **nowym czynnikiem dla rozbijania sił społeczeństwa ukraińskiego.**

Bund nie może się pogodzić z lewicą Poale Sjon.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Wczoraj wieczorem odbyła się **w Warszawie wspólna narada** przywódców **Bundu** z przedstawicielami **lewicy Poale Sjon.** Celem obrad było utworzenie **wspólnego bloku wyborczego. Konferencja nie doprowadziła do żadnego pozytywnego wyniku.**

Żydowski blok narodowy w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 29-go grudnia. We środę odbyły się w Łodzi **narady żydowskich stronnictw politycznych i organizacyj gospodarczych** w sprawie utworzenia **bloku** podczas wyborów do Sejmu i Senatu Konferencja została zwołana **z inicjatywy ortodoksów żydowskich.**

Na konferencji tej **postanowiono stworzyć w Łodzi żydowski blok narodowy,** który z natury rzeczy **będzie sprzeciwiał się blokowi mniejszości narodowej.** Akces do żydowskiego bloku żydowskiego zgłosiły **„Agoda", zrzeszenie kupieckie** oraz **żydowska partja ludowa.**

—0—

Zjazd burmistrzów okręgu 42.

(PAT). W akcji wyborczej z inicjatywy burmistrza miasta Oświęcimia R. **Mayzla** odbyło się wczoraj **w Krakowie zebranie burmistrzów miast okręgu wyborczego Nr. 42** Oświęcim Miechów. Z wyjątkiem Miechowa wszystkie inne miasta były reprezentowane.

Po krótkiej, wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy delegaci **uchwalono jednomyślnie poprzeć gorąco rząd marszałka Piłsudskiego** i iść **bezwarunkowo po linji wszystkich jego poczynań.**

—0—

Reklamacje w sprawach wyborczych

W związku z zbliżającem się sprawdzaniem nazwisk w spisach wyborczych należy przytoczyć najważniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące reklamacji.

Obywatel nie objęty spisem wyborców **może wnieść skargę do Komisji Okręgowej tylko za pośrednictwem tej Komisji Obwodowej, która jego reklamację odrzuciła,** w myśl art. 38 ordynacji wyborczej. Komisja Obwodowa jest I. instancją, której w toku instancji ominąć nie wolno i jest ona powołana do przyjmowania i rozstrzygania reklamacyj przeciw treści spisów wyborczych, niezgodnej, zdaniem petenta, z przepisami prawa.

Następnie Sąd orzekł, że petenci, którzy nie bronili swych praw wybierania nie mogą domagać się unieważnienia wyborów z powodu pominięcia ich w spisie. Uzupełniać spis wolno z chwilą zatwierdzenia go przez Okręgową Komisję jedynie na mocy wyroku Sądu Najwyższego.

—0—

Ambasador Skrzyński w Watykanie

Rzym, 29 grudnia (PAT). W dniu dzisiejszym papież przyjął ambasadora Rzeczypospolitej przy Watykanie **Skrzyńskiego,** który złożył Ojcu św. życzenia noworoczne.

Bezpośrednie bilety kolejowe do Francji, Anglji i Belgji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. **Z dniem 1-go stycznia** roku przyszłego **wchodzi w życie taryfa międzynarodowa na przewóz osób i bagaży** pomiędzy **Anglją, Francją i Belgją, a Polską, Litwą, Łotwą i Estonją tranzytem przez Niemcy. Bilety** do tych państw nabywać będzie **można w kasach kolejowych w walucie polskiej.**

Jednocześnie wprowadzono **bezpośrednią komunikację dla przewozu towarów między stacjami kolejowemi polskiemi i stacjami Stambuł, Konstantynopol, Ardjanopol i Kirklar w Turcji** przez linje kolejowe rumuńskie, bułgarskie, czechosłowackie, austrjackie, węgierskie, jugosłowiańskie, z opłatą frachtów **w walucie polskiej,** o ile towar jest wysłany z Polski.

Bank Francuski otrzymuje transport złota z Ameryki

Paryż, 29 grudnia. (PatRadio) Havas. „Echo de Paris" donosi, jak twierdzi z miarodajnego źródła, że **z Nowego Jorku odpłynął okręt, wiozący 10 miljonów dolarów w złocie dla Banku Francuskiego.**

Dziennik dowiaduje się, że Bank Francuski w ciągu roku 1927 nabył **znaczną ilość złota,** które **zdeponował w Banku Angielskim i Federal Reserve Bank.** Skoro Bank Francuski odbierze złożoną skarbowi angielskiemu tytułem zastawu sumę 1400 mil funtów, wówczas **ogólne jego rezerwy w kruszcu i walutach wynosić będą 6.5 miljardów franków.** W ten sposób **zbliża się moment, w którym stanie się możliwem przeprowadzenie sanacji waluty,** będącej pierwszym etapem na drodze do stabilizacji franka francuskiego.

Rząd niemiecki zastanawia się nad terminem wyborów.

Berlin, 29 grudnia (Pat-Radio). „Berliner Tagblatt" dowiaduje się, że **podczas narady rządu Rzeszy z przedstawicielami krajów związkowych,** która ma się odbyć **16 i 17 stycznia** omawiana będzie również nieoficjalnie **sprawa wyznaczenia terminu nowych wyborów do Reichstagu,** oraz sprawa wyborów **do sejmów bawarskiego, wittemberskiego i pruskiego.**

„Tägliche Rundschau" **potwierdza** w pewnej mierze wiadomość „Berliner Tagblattu", donosząc, że gabinet Rzeszy niezwłocznie po powrocie wszystkich ministrów do Berlina **zajmie się rozważaniem sprawy nowych wyborów,** przy rozstrzyganiu której decydujący głos będzie miał oczywiście **prezydent Rzeszy.**

Jak komuniści dotrzymują słowa.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 29 grudnia. **Posłowie komunistyczni** do izby francuskiej **Cachin, Doriot, Marty i Duclos mają,** jak wiadomo, **po upływie sesji parlamentu zgłosić się do więzienia, celem odcierpienia do końca kar,** nałożonych na nich przez sądy.

Posłowie komunistyczni **nie dotrzymali jednak danego słowa** nie opuszczenia kraju i **znikli w niewiadomym kierunku.**

Komitet wykonawczy partji komunistycznej stwierdza, że posłowie ci **wyjechali w misji partyjnej zagranicę.** Niemniej sędzia śledczy polecił policji **wyśledzić miejsce pobytu czterech posłów i dostawić ich do sądu.** Przypuszczają, że posłowie ci **znajdują się jeszcze wewnątrz kraju,** ponieważ Cachin i Doriot jeszcze niedawno byli widziani w lokalu redakcji pisma komunistycznego „L'Humanite".

„Jeszcze nie czas na aresztowanie Trockiego".

Moskwa, 29 grudnia (AW). W związku z dotychczasowemi **wystąpieniami Trockiego przeciwko obecnym władzom partyjnym** doszło na ostatniem posiedzeniu **Politbiura** do dyskusji w sprawie **potrzeby aresztowania** niebezpiecznego przewódcy opozycji. **Wniosek ten upadł na skutek interwencji Stalina** który miał się wyrazić „**na aresztowanie Trockiego jeszcze nie czas**".

Komunikacja powietrzna między Anglją a Afryką.

Johanesburg, 29 grudnia (PAT). Donoszą oficjalnie, że podczas 1929 r. podjęte będą próbne loty **balonów sterowych pomiędzy Wielką Brytanją a Afryką** i możliwe będzie zaprowadzenie stałej komunikacji powietrznej przy pomocy sterowców. Obecnie buduje się maszt używany do uwięzienia balonów podczas lądowania. Dotychczas jednak nie postanowiono jeszcze, gdzie będzie on umieszczony.

Aresztowanie komunistów w Pekinie

(Telegram własny „N. Reformy").

Pekin, 29 grudnia. **Policja w Pekinie** dokonała wczoraj **licznych aresztowań komunistów.** Jako powód aresztowań podają, że komuniści **mieli przygotowywać nową rewolucję.** Według doniesień z prowincji **Szantung** zachodzi obawa, że wybuchną tam **nowe niepokoje.** Wszystkie tamtejsze chińskie i zagraniczne banki zamknęły swoje lokale.

Kongres hinduski przeciw angielskiej komisji konstytucyjnej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 29 grudnia. Hinduski kongres narodowy w Madras powziął rezolucję nawołującą **do bojkotowania angielskiej komisji dla opracowania konstytucji.**

Równocześnie rezolucja wypowiedziała się **za porozumieniem między Hindusami i mahometanami.**

Akcja międzynarodowej ligi antybolszewickiej.

Z Genewy donosi Rps: Międzynarodowa liga przeciwbolszewicka, zwana ligą Auberta, powzięła uchwałę **w sprawie walki z bolszewizmem i agitacją** bolszewicką we wszelkich jej objawach. Uchwała zwraca między innemi, uwagę prasy europejskiej na konieczność zwalczania ukrytej tendencji komunistów sowieckiej urzędowej ajencji telegraficznej **„TASS".** Uchwałę tę powzięto na wniosek delegata Norwegji.

Zderzenie tureckich parowców.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 29 grudnia. Na morzu Marmara **zderzyły się dwa tureckie parowce,** z których **jeden zatonął.** Władze tureckie zarządziły aresztowanie kapitanów obu okrętów. Zachodzi obawa, że w czasie katastrofy **zginęło przeszło 100 ludzi.**

Dział giełdowy.

Kraków, 29 grudnia.

DLA AKCYJ NASTRÓJ NIECO MOCNIEJSZY, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała tendencja nieco mocniejsza, mimo to zainteresowanie ograniczone do niektórych tylko papierów. Obroty nagół minimalne. Górka w większej podaży i nieco słabsza. Żelazo w żywszem poszukiwaniu przy małej ilości towaru. Kursa kształtowały się następująco. Bank Polski 154'50—155'50, Bank Przem. 95, Ziemski Kred. 0 65, Pharma 1.35—1 40, Zieleniewski 20 70—20 90, Żelazo 0 62 w płac., Siersza Górn 13 60—13 75, Niemojewski 2 50, Azot 1 56—1.58, Elektrownia 57.5—59, Krakus 0 34, Jaworzno 22.25—22 50, Cegielski 48—49, Lokomotywy 1 90.

Na rynku walut i dewiz nastrój spokojny. Zaofiarowanie przewyższa popyt. Obroty nagół słabe, kursa utrzymane. W Krakowie dolar got 8.87'50—8 88, czeki bank. 8 90—8 90'75, w Warszawie dolar 8 88 8 88'50 (nieco mocniej), czeki 8.90—8 90'95, we Lwowie got. 8.87'25—8 87'75, czeki 8 90'25—8.90'75, w Katowicach got 8 87'50 8 88, czeki 8.90—8.90'50. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 29 grudnia. Korzystna tendencja na giełdzie berlińskiej nie wpłynęła na polepszenie giełdy wiedeńskiej z powodu ... wiadomości z giełd praskiej i budapeszteńskiej. W każdym razie w kulisach były ... sze Triefel i Nafta. Inne papiery były przeważnie niższe.

Siersza Górnicza 10 6, Portland 69, Karpaty 29, Galicja 85, Nafta 38 6, Alpiny 44 4, G. Bank Hipoteczny 78 75, Fanto 74, Schodnica 10, Zieleniewski 16 2.

Zurych, 29 grudnia (PAT) Paryż 20.36 Londyn 25 25 3/4, Nowy Jork 5.17.20, Belg 72 40, Włochy 27.31, Hiszpanja 86.30, Holandja 09.25, Berlin 123 57 5, Wiedeń 73.1., Sztokholm 139.80, Oslo 37.70, Kopenhaga 138 70, Sofja 3 74, Praga 15 32, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.80, Białogród 9 14, At. 6 30, Konstantynopol 2 67 5, Bukareszt 3.., Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.25.

Nowy projekt ustawy o opiece społecznej.

Departament opieki społecznej ministerstwa pracy opracował nowy **projekt** rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej.** Projekt ten, przyjęty na ostatniem posiedzeniu Rady opieki społecznej w dniu 21 bm., przewiduje utworzenie **stanowiska opiekuna społecznego** w każdej gminie miejskiej i wiejskiej, oraz powołanie do życia osobnych komisyj opieki społecznej w poszczególnych gminach wiejskich, miejskich i w powiatach.

Rady miejskie na wniosek miejskich, względnie rady gminne na wniosek gminnych — komisyj opieki społecznej mają uchwalać, uwzględniając liczbę mieszkańców i obszar gminy, podział jej pod względem terytorjalnym **na okręgi opiekuńcze** oraz liczbę opiekunów społecznych, jaka okaże się niezbędna dla zapewnienia im bezpośredniej styczności z osobami potrzebującemi opieki.

Opiekunów społecznych będą wybierać na okres 3-letni **rady miejskie,** względnie gminne na wniosek odpowiedniej komisji opieki społ. z pośród osób posiadających prawo wybieralności do Sejmu i przynajmniej od roku stale zamieszkujących w danej gminie.

Do zakresu obowiązków opiekunów społecznych ma wchodzić: inicjatywa i współdziałanie z organami samorządowemi (do tego powołanemi) w wykonywaniu opieki społecznej, czuwanie, aby osoby wymagające opieki społ. korzystały z niej w granicach obowiązującego prawodawstwa, badanie z własnej inicjatywy, lub na żądanie osób do tego uprawnionych stosunków rodzinnych i majątkowych, korzystających z opieki, a to celem: ustalenia ich praw do korzystania z niej oraz określenia rodzaju i rozmiarów tej opieki, następnie udzielanie doraźnych wsparć w wypadkach nagłych z funduszów samorządowych, przeznaczonych na powyższy cel, podawanie magistratom wzgl. zarządom gminnym spostrzeżeń, uwag i wniosków, a komisjom opieki społ. sprawozdań z swej działalności itp., itp.

Stanowiska opiekunów społecznych **mają być honorowe,** bezpłatne. Przy pełnieniu swych obowiązków będą opiekunowie korzystać z ochrony prawnej, przysługującej urzędnikom państwowym oraz nosić specjalne, zatwierdzone przez ministra pr. i op. społ. odznaki.

W skład komisji społecznej mają w myśl projektu rozporządzenia wchodzić: wójt gminy względnie burmistrz miasta, wzgl. przewodniczący wydziału powiatowego lub wyznaczeni przez nich zastępcy z grona ławników, względnie członków wydziału powiatowego, członkowie rady gminnej, względnie miejskiej, względnie sejmiku lub rady powiatowej przez tę radę wybrani i opiekunowi społeczni.

Ponadto w skład powiatowej komisji opieki społecznej będą wchodzić przedstawiciele stowarzyszeń i instytucyj społeczno-opiekuńczych, działających na terenie powiatu.

Do czasu wprowadzenia samorządu wojewódzkiego mają istnieć przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej wojewódzkie komisje opieki społecznej z wojewodą, względnie wyznaczonym przez niego zastępcą na czele.

Wreszcie wspomniany projekt rozporządzenia ustala zakres działania, cele i zadania wymienionych wyżej komisyj opieki społecznej.

Jak widać z treści omawianego projektu oraz z całego szeregu projektów z tej samej dziedziny, ustawodawcza działalność departamentu opieki społecznej dzięki sprzyjającym okolicznościom mogła się w ostatnich czasach ożywić, przez co **sprawa opieki społecznej w Polsce posunie się znacznie naprzód.**

Należy oczekiwać, iż wysiłki departamentu znajdą należyty oddźwięk wśród społeczeństwa i władz samorządowych, które ocenią znaczenie dla państwa należytego wykonywania opieki społecznej i przyczynią się do jej dalszego rozwoju w duchu, jakiego wymaga demokratyczny ustrój naszego państwa.

Przedłużenie koncesyj monopolowych
do 1 lipca 1928 r.

Z Warszawy donoszą: Izby skarbowe otrzymały z ministerstwa skarbu następujący okólnik: „Wobec **zbliżającego się terminu zamknięcia zakładów wódczanych** na zasadzie **rewizji** po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z 27 grudnia 1924 r., **redukcji** po myśli art. 5 ustawy antialkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 r oraz **art 81 ust. o monopolu spirytusowym** z dnia 31 lipca 1924 r., ministerstwo skarbu, mając na względzie **gospodarcze i budżetowe interesy skarbu**, poleca **przedłużyć wszystkim właścicielom zakładów wódczanych, którzy obecnie prowadzą swoje przedsiębiorstwo, mające ulec zamknięciu z dniem 31 grudnia b. r., termin na likwidację ich do 1 lipca 1928 r.,** aby tem dać możność zlikwidowania tych zakładów **bez strat dla samych koncesjonarjuszy".**

Okólnik ten ostatecznie **prolonguje na pół roku wszystkie koncesje** i dotyczy wielkiej ilości osób, którym obecnie grozi ruina gospodarcza.

Zniesienie sądów doraźnych
w b. Kongresówce.

Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, **od kilku lat obowiązywały na terenie b. Kongresówki sądy doraźne.** Moc ich działania **przedłużana była stale** na sześć miesięcy naprzód i odnośne rozporządzenie Rady ministrów ukazywało się zwykle **na kilka dni przed 1 lipca, względnie 1 stycznia każdego roku.**

Obecnie, mimo, że mamy już 28 grudnia i rok bieżący kończy się za dwa dni, **rozporządzenie takie nie ukazało się.**

Wobec tego korespondent Wasz zwrócił się do wicemin. sprawiedliwości p. **Cara** z zapytaniem, **czy działalność sądów doraźnych będzie przedłużona do dnia 1 lipca 1928 r.**

P. wiceminister oświadczył, że według jego wiadomości **na Radę ministrów nie wpłynął wniosek ministerstwa sprawiedliwości** o przedłużenie działalności sądów doraźnych, ani też oczywiście **Rada ministrów niema wobec tego zamiaru przedłużać działania sądów doraźnych,** bez wniosku ministerstwa sprawiedliwości.

W tym stanie rzeczy **z dniem 1 stycznia kończy się działalność sądów doraźnych** na terenie b. Kongresówki, a **na całym terenie Rzeczpospolitej działać mają dotąd tylko zwykłe powszechne sądy karne,** co należy powitać z uznaniem, jako powrót do zupełnie już **normalnych stosunków** w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Godzi się zaznaczyć, że według ustawy o sądach doraźnych, **wszystkie znajdujące się w sądach doraźnych sprawy karne przechodzą do zwykłych** z chwilą wygaśnięcia terminu działalności sądów doraźnych. Wobec tego sprawy, które obecnie znajdują się w sądach doraźnych, nie osądzone przed dniem 1 stycznia, będą już sądzone przed zwykłymi sądami karnymi.

Projekt asekuracji od powodzi i regulacja rzek.

Prawie rok rocznie z nastaniem wiosny, a czasem i później, staje się Rzeczpospolita, na bardzo wielu obszarach, widownią mniej lub więcej katastrofalnych klęsk żywiołowych, pochodzących od wezbranych rzek i potoków. Ofiarą takich kataklizmów pada przeważnie ludność wiejska, osiadła w dolinach rzek lub nad korytami potoków górskich. A często nietylko mieniem swojem przypłacają to ci biedacy, lecz czasami i życiem.

Cóż więc dziwnego, że bardzo wielu gospodarzy z obawy przed „potopem" wcale nie uprawia odnośnych gruntów.

Produkcja rolna z czasem w takich okolicach znacznie upada, w ślad za tem także i dobrobyt mieszkańców. Wskutek ogólnego marnego odżywiania się szerokich mas, powstają różne choroby nagminne. W ten sposób wytwarzają się ogniska infekcyjne w pobliżu miast.

Ażeby zapobiec temu stanu rzeczy, koniecznem byłaby, nie doraźna, jak zwykle połowiczna pomoc państwa, lecz systematyczna, szeroko obmyślana akcja rządu, która w tym wypadku okazać się może wielkiem dobrodziejstwem dla całego stanu rolniczego.

Mianowicie państwo tworzy w tym celu rodzaj asekuracji, opartej na silnych podstawach finansowych, od wszelkich szkód materjalnych, powstałych wskutek powodzi lub jej następstw.

Obowiązek płacenia odnośnych premij asekuracyjnych nałożyłoby się na każdego właściciela ziemskiego lub jego dzierżawcę, a to w stosunku do ilości przez niego posiadanych, względnie dzierżawionych morgów. Dochody tak osiągnięte składają się na potężny fundusz asekuracyjny na rzecz ubezpieczonych pod egidą państwa, które swoim autorytetem gwarantuje ludności za odpowiednie odszkodowanie.

Odnośny aparat administracyjny urządza rząd na swój koszt z siedzibą w Warszawie i oddziałami w poszczególnych powiatach, coby dałoby zajęcie pokaźnej ilości urzędników (z pierwszeństwem dla byłych zredukowanych).

Z końcem każdego roku administracyjnego rząd ogłasza publicznie dokładny bilans z podaniem wszelkich dochodów i rozchodów. Z pozostałego salda tworzy się **fundusz rezerwowy dla regulacji rzek** i potoków górskich, który na całym obszarze Rzeczypospolitej coby dało zatrudnienie masom bezrobotnych.

Temsamem zostałaby równocześnie rozwiązana kwestja regulacji rzek, która do dziś dnia nie może być podjętą na wielką skalę, głównie z powodu braku odpowiednich funduszów.

Nie potrzeba nadmieniać, że rząd miałby prawo, w danym razie, emitowania listów zastawnych, gwarantowanych tym funduszem.

Wskazanem byłoby zatem, ażeby miarodajne czynniki zainteresowały się tą sprawą i wyłoniły komitet fachowców, celem opracowywania tego projektu, a to czem prędzej, tem lepiej, ze względu na nadchodzącą krytyczną porę roku.

Z. P.

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą na oświatę.

KRONIKA.

Kraków, 29 grudnia.

Rozporządzenie o godłach państwowych.

Z Warszawy donoszą:

W Nr. 115 Dz. U. Rz. z dnia wczorajszego ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia br. **o godłach i barwach państwowych** oraz o odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Rozporządzenie powyższe zmieniające częściowo przepisy dotychczasowe w tej dziedzinie obowiązujące, wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwie Rzeczypospolitej — Zmiana polega na ustanowieniu **nowego rysunku orła białego** oraz dodania chorągwi Rzeczpospolitej, zawierającej pośrodku rysunek orła. Ponadto mocą rozporządzenia ustanawia się dla **władz i urzędów państwowych w kraju i zagranicą** oraz dla zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych odznaki, złożone z herbu państwowego i napisu odpowiadającego ich nazwie. **Dla władz i urzędów samorządowych** ustanawia się odznaki złożone z herbu państwowego z herbu województwa, do którego należą i napisu odpowiadającego ich nazwie. Władze i urzędy miast mogą w swoich odznakach w miejscu przewidzianem dla herbu województwa umieścić własny historycznie uzasadniony herb.

Dalsze przepisy rozporządzenia dotyczą **flag, bander, sztandarów oraz pieczęci owalnej.** W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera szereg przepisów o karach, nakładanych na winnych używania chorągwi i godeł państwowych bez właściwego zezwolenia lub znieważających herb państwowy. Rozporządzenie wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu, jednak w ciągu 2 lat urzędy i władze mogą używać dotychczasowych pieczęci i odznak.

Oficerowie linjowi mogą przechodzić do służby sądowej.

Ostatni „Dziennik Personalny" M. S. Wojsk. ogłasza, że wobec pewnych braków w kadrze oficerów służby sprawiedliwości, oficerowie do majora włącznie, którzy mają odbyte studja prawnicze i przynajmniej rok służby oficerskiej linjowej, mogą składać do dnia 1 lutego 1928 podania o przeniesienie do korpusu oficerów sądowych.

Włamanie do katedry św. Jana.

Z Warszawy donoszą: Władze policyjne zaalarmowane zostały wczoraj rano faktem **świętokradztwa,** jakiego dopuszczono się **w katedrze św. Jana.** Z przeprowadzonego pierwiastkowego śledztwa okazało się, że **okradziona została kaplica Serca Jezusowego.** Łupem świętokradców padły różne **wota złote** w postaci pierścionków, obrączek i kolczyków itp. Pozatem świętokradcy **rozbili gabloty mieszczące relikwje** św. Cyrjaka, św. Justyna, św. Małgorzaty i innych, które bardzo uszkodzone znaleziono na stopniach ołtarza.

Wartość skradzionych wotów nie jest narazie ustalona. Wiadomo jedynie, że z polecenia wyższych władz kościelnych **część kosztownych wotów ks. prałat Niemira** przed dwoma miesiącami **przekazał do skarbca.**

Nastąpiło to w związku z ostrzeżeniem, jakie przed dwoma miesiącami nieznana osoba uczyniła, składając u ks. Niemiry **kartkę, w której zaleca wzmocnienie dozoru nad świątynią, albowiem planowany jest zamach świętokradczy.** Karteczkę ową ks. Niemira przesłał do urzędu śledczego. Wówczas to z polecenia naczelnika urzędu śledczego przez **szereg dni był wzmocniony nadzór i obserwacja nad katedrą,** po pewnym jednak czasie zaniechano dalszej obserwacji.

Ubolewanie rabinatu warsz. z powodu zajścia w kościele OO. Paulinów.

Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu **rabinat warszawski postanowił wyrazić ubolewanie z powodu dzikiego czynu popełnionego przez umysłowo chorego Jakóba Dymanda w kościele OO. Paulinów** przy ul. Freta. Jednocześnie rabinat postanowił wysłać **list dziękczynny do proboszcza powyższego kościoła,** że swojem postępowaniem obronił żydów przed napadem rozjątrzonego tłumu.

Dziś we czwartek udaje się **do arcybiskupa kardynała Kakowskiego delegacja rabinatu warszawskiego,** celem wyrażenia ubolewania z powodu tego przykrego zajścia.

Pierwsza kobieta w Polsce oficerem policji.

Z Warszawy donoszą: **Pierwsza kobieta w Polsce została mianowana oficerem policji.** Nominacja ukazała się w ostatnim rozkazie oficerskim. Jest nią **komendantka policji warszawskiej p. Stanisława Paleolog.** Jak się dowiadujemy projektowane jest jednocześnie **powiększenie zastępu policjantek** w Warszawie, oraz rozszerzenie ich działalności na miasta prowincjonalne.

Wykrycie wielkiej szajki fałszerzy pieniędzy.

Od dłuższego czasu łódzkie władze śledcze usiłowały natrafić na ślad fałszerzy banknotów 20 i 100-złotowych, które w olbrzymiej ilości pojawiły się na terenie Łodzi, po wsiach i miasteczkach całego województwa łódzkiego. W ubiegłym tygodniu posterunki policyjne na granicy województwa łódzkiego i warszawskiego zauważyły dwa przejeżdżające wozy nakryte słomą. Wobec tego, iż furmani nie chcieli wyjawić miejsca, do którego jadą, aresztowano ich i odstawiono do najbliższego posterunku, gdzie wozy zostały poddane rewizji. I oto dokonano sensacyjnego odkrycia.

Na wozach znajdowały się części maszyn i sztance do wybijania pieniędzy polskich. Furmanów zatrzymano i wraz z maszynami odstawiono do Warszawy, gdzie wzięci w krzyżowy ogień pytań zeznali, że są wspólnikami bandy fałszerzy pieniędzy, która od dłuższego czasu rozwija ożywioną działalność na terenie województwa łódzkiego i warszawskiego. Nie chcieli jednak wskazać, gdzie dotychczas znajdowała się maszyna fałszerska, wyjaśnili natomiast, że sprowadzona została z Berlina i zmontowana na miejscu przez fachowca Niemca. Zapoznanie z obchodzeniem się z nią kosztowało fałszerzy polskich 10 tys. dolarów.

Następnie aresztowani zeznali, że na skutek energicznych poszukiwań i rewizji wdrożonych przez policję województwa łódzkiego na terenie którego ulokowana była maszyna zarząd bandy postanowił przenieść się w inne bezpieczniejsze miejsce poza granicę województwa łódzkiego.

Przy aresztowanych furmanach znaleziono pewien dokument, z którego wynikało, że maszyna miała być odstawiona do właściciela restauracji w Karczewie pod Warszawą, niejakiego Zaumana Szajmaan, którego również aresztowano.

W trakcie dochodzenia stwierdzono, że Szajman sprowadził przed dwoma laty z Wiednia maszynę drukarską do fałszowania banknotów polskich, maszyna ta jednak w czasie przewozu zostła wykryta przez władze i skonfiskowana.

Rabini Małopolski o gminach wyznaniowych.

Ze Lwowa donoszą: W drugim dniu obrad zjazdu rabinów małopolskich, pod przewodnictwem rabina Kremnitzera z Krakowa, wygłosili przemówienia w sprawie stosunku rabinów i sfer ortodoksyjnych do t. zw. dekretu Piłsudskiego rabin Steinberg z Rzeszowa i rabin Babad z Tarnopola, poczem wybrano trzy komisje. Posiedzenie zjazdu zakończono uchwaleniem rezolucji, która w skróceniu opiewa:

Zjazd wyraża przekonanie, że rząd, przystępując do ujednostajnienia ustawodawstwa w gminach wyznaniowych żydowskich w całej Polsce i zreformowania ordynacji wyborczej do gmin wyznaniowych, zasięgnie przedtem kompetentnej opinji rabinów i zadecyduje reformę w duchu religijnym z uwzględnieniem odrębnych właściwości organizacji gmin wyznaniowych i ich celów i nie dopuści do uzyskania w nich przewagi przez żywioły radykalne i ateistyczne.

———oSo———

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW W KRAKOWIE. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Krakowie, Podobiński, odbył konferencję z przewodniczącymi obwodowych komisyj wyborczych w sprawie omówienia technicznej strony przeprowadzenia wyborów. Przewodniczący komisyj obwodowych dostali obszerny materjał instrukcyjny, celem zaznajomienia się z przepisami wyborczemi. Równocześnie magistrat rozesłał przewodniczącym komisyj obwodowych spisy wyborców do Sejmu i do Senatu do rozpatrzenia tychże spisów i przygotowania ich do przeglądów reklamacyjnych. Obecnie więc rozpoczęły czynności w tym kierunku komisje obwodowe, a od dnia 2 stycznia spisy wyborców zostaną wyłożone do publicznego przeglądu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych. Adresy tych lokali są ogłoszone w mieście afiszami, z wyszczególnieniem ulic należących do danych okręgów.

OPŁATA OD PSÓW. Magistrat podaje do wiadomości, że opłata od psów na rok 1928 wynosi 40 zł. rocznie, płatna w dwóch równych ratach półrocznych.

PRZYKRA PRZYGODA SAMBORZANINA NA BRUKU KRAKOWSKIM. Wczoraj wieczorem zawezwał posterunek policyjny Pogotowie ratunkowe na ul. Wiślną, gdzie w bramie Kasy skarbowej zasłabł nagle Bieńko Juljan, kowal, lat 24 liczący, przybyły do Krakowa ze Sambora. Po przywróceniu Bieńki do przytomności, okazało się, że do Bieńki przyczepili się na jednej z ulic dwaj nieznani mu osobiście osobnicy, którzy zaprosili go do swego towarzystwa i poczęli się wypytywać, czy ma przy sobie pieniądze. Następnie poczęstowali go jakimś płynem, po wypiciu którego dostał natychmiast wymiotów i boleści żołądka. Po zastosowaniu środków leczniczych przez lekarza dyżurnego Pogotowia, przewieziono Bieńkę do szpitala.

WYBILI OKNO I ZDJĘLI KRATĘ. Do mieszkania Stanisława Ciechomskiego, emer. radcy magistratu, zamieszkałego przy ul. Radziwiłłowskiej 27. włamali się złodzieje, którzy wybili szybę w oknie i wygięli kratę. Dostawszy się w ten sposób do mieszkania, zbuszowali urządzenie domowe i skradli garderobę i bieliznę, wartości przeszło pół tysiąca złotych.

TAJEMNICZA BECZÓŁKA MIODU. Posterunkowy policji, patrolujący nad Wisłą w okolicy ul. Skawińskiej, natrafił na ukrytą w piasku baryłkę, zawierającą 20 litrów miodu. Prawdopodobnie beczółka ta pochodzi z jakiejś przedświątecznej kradzieży.

KRADZIEŻ NA BUDOWIE. Doniesiono do policji, że z budowy domu przy ul. Mogilskiej skradziono żelazo budowlane, wartości 700 zł.

ZŁODZIEJE NIE PRZEBIERAJĄ. Nieznani sprawcy zakradli się do mieszkania urzędniczki pocztowej, Stefanji Kuś, przebywającej od szeregu dni na leczeniu w szpitalu. Złodzieje splądrowali mieszkanie i skradli jedno nowe futro, naszyjnik złoty, oraz 10 dolarów. Łączna szkoda, jaką wyrządzili opryszki urzędniczce, wynosi 3000 zł.

SPOSTRZEGŁA SIĘ PO NIEWCZASIE. W dniu 7 b. m. odeszła ze służby u Salomei Rappaport, zamieszkałej przy ul. Zyblikiewicza, służąca jej, Helena Paprocka. Obecnie Rappaportowa zauważyła, że Paprocka, odchodząc, skradła jej dwa garnitury stołowe, 4 serwetki, 3 ręczniki, sznur korali, prześcieradła i t. p.

SKRADLI ŁÓŻKO ŻELAZNE. Pozostawione na ganku domu przy ul. Retoryka 33, żelazne łóżko wraz z materacem, będące własnością Kalmana Metzendorffa, padło łupem niewyśledzonych dotychczas złoczyńców.

—0—

Z TEATRU „NOWOŚCI". Rewja „Coś dla dam" z udziałem Wyrwicza i występami C. Celińskiej, art. opery warszawskiej i T. Wołowskiego, świetnego reżysera i komika warszawskiej operetki „Nowości", będzie największą atrakcją sylwestrową. Bogata wystawa kostjumowa i nowe ewolucje baletowe. Nowa dyrekcja teatru „Nowości" dokłada wszelkich starań, aby publiczność spędziła wieczór sylwestrowy najweselej i powita Rok Nowy w miłym nastroju. — W piątek o godz. 7.30 „Tylko ty!" z występem gościnnym Tadeusza Wołowskiego, reżysera warszawskich „Nowości".

KURS SPOŁECZNO-OŚWIATOWY. Zarząd główny Towarzystwa Szkoły Ludowej urządza w miesiącach: styczniu, lutym i marcu kurs społeczno-oświatowy. Przedmiotem kursu są: historja polska, nauka o Polsce współczesnej, organizacje społeczne, czytelnictwo, praktyczne wiadomości z zakresu prawa, zasadnicze wiadomości z hygjeny, najnowsze wynalazki. Wykłady odbywać się będą w sali T. S. L. (ul. św. Anny 5, III p.) w poniedziałki, środy, czwartki i piątki, od godz. 7—9 wieczorem. Warunki przyjęcia na kurs. ukończenie przynajmniej 7 kl. szkoły powszechnej i opłata 10 zł. za cały kurs, którą można uiścić w dwóch ratach po 5 zł. Wpisy przyjmuje dyrekcja biura T. S. L. w godz. od 6—7 wieczorem do 5 stycznia 1928 r.

KORPUS PODOFICERÓW ZAWODOWYCH WOJSKOWEGO WIĘZIENIA śledczego Nr. V w Krakowie urządza w dniu 31 b. m. w sali Domu Żołnierza Polskiego w Krakowie (ul. Mogilska 2), pod protektoratem pplk. dra Stanisława Cięciela i kpt. Jakóba Kapłona, doroczną zabawę sylwestrową. Wstęp za zaproszeniami dla pań i osób wojskowych 1 zł. 50 gr., dla panów 2 zł. O godz. 24 kabaret i niespodzianki.

Z kraju.

POWRÓT PREZYDENTA RZPLTEJ ze Spały nastąpić ma w sobotę.

PRZYJAZD WOJEWODÓW DO WARSZAWY. Przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: lwowski Dunin-Borkowski, tarnopolski Kwaśniewski i wileński Raczkiewicz.

POSEŁ RZPLTEJ W RYDZE ŁUKASIEWICZ, który przybył do Warszawy z powodu choroby swej żony, wyjeżdża na dłuższy urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Powrót jego na stanowisko w Rydze jeszcze nie jest zdecydowany.

GROŹBA STRAJKU URZĘDNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH W WARSZAWIE. W tym tygodniu udaje się delegacja Związku pracowników ubezpieczeniowych do głównego inspektora pracy, Klotta z prośbą o przejęcie przez niego arbitrażu w sprawie zatargu o podwyżkę płac. Pracownicy instytucyj ubezpieczeniowych występują z żądaniem 50 proc. podwyżki skali płac, grożąc akcją strajkową w razie nieuwzględnienia ich postulatów, przyczem wskazują na to, że zakłady ubezpieczeniowe podniosły ostatnio opłaty manipulacyjne.

PROCES O ZABÓJSTWO KURATORA SOBIŃSKIEGO. Dnia 24 stycznia 1928 r. rozpocznie się przed lwowskim sądem karnym, jako trybunałem przysięgłych, proces o zastrzelenie kuratora ś. p. Sobińskiego. Na ławie oskarżonych zasiądzie 17 Ukraińców, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo. Dwóch z nich pociągnęła prokuratura do odpowiedzialności o zamordowanie kuratora ś. p. Sobińskiego. Rozprawa potrwa około 21 dni i będzie częściowo toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie będzie popierał prokurator dr. Laniewski. Procesem będzie kierował sędzia Angielski.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOLEJARZY. Jak donoszą z Katowic, urząd śledczy w Kielcu (Dąbrowskie) zaaresztował konduktorów pociągów nr. 12 i 914, kursujących na przestrzeni Sławków—Jędziszów. Ogółem aresztowano 33 osoby. Aresztowań dokonano w związku z nadużyciami, popełnionemi przez Pinkusa Rotwera i wspólników.

NAD JEZIOREM NAROCZ SCHRONISKO TURYSTYCZNE. Dnia 21 b. m. w urzędzie wojewódzkim w Wilnie odbyło się, pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza, posiedzenie przedstawicieli zainteresowanych instytucyj społecznych w sprawie budowy schroniska turystycznego nad jeziorem Narocz. Zdecydowano przyjąć działkę ziemi na ten cel z darowizny właściciela majątku ...zły, p. Piotrowskiego, następnie omawiano sprawę projektu budowli, oraz wyłoniono komisję do przestudjowania i zreferowania na następnem zebraniu statutu Towarzystwa, które prowadzi akcję budowy.

DWA WIELKIE POŻARY. Z Kartuz (Pomorze) donoszą, że w majątku Olomino, własność p. Krefta, wybuchł pożar, który strawił zabudowania gospodarcze, wyrządzając straty na przeszło 100.000 złotych. — Drugi pożar spowodowały dzieci, bawiące się zapałkami w zabudowaniach leśniczego ...owrońskiego w Maksie. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z domem mieszkalnym i żniwem. Straty są olbrzymie.

Ze świata.

SAMOBÓJSTWO ŻONY B. PREMJERA CZESKIEGO. Z Berna donoszą: Rozwiedziona żona b. czeskosłowackiego premjera, późniejszego posła w Wiedniu, Wlastimila Tusara, popełniła wczoraj samobójstwo w swem mieszkaniu. Tusarowa strzeliła do siebie w lewą stronę klatki piersiowej i w krótkim czasie zmarła. Liczyła 43 lat, pochodziła ze sfery robotniczej, od dłuższego czasu chorowała poważnie na płuca, do czego w ostatnim czasie dołączyła się ciężka choroba sercowa. Przed czterema tygodniami powróciła z kuracji w jednym z zakładów na Słowaczyźnie.

WALKA ZE ŚREDNIOWIECZNĄ CIEMNOTĄ W PRUSACH. Z Berlina donoszą: Pruski minister handlu podjął inicjatywę walki przeciwko znachorom i ich środkom lekarskim. W szkołach mają nastąpić wykłady, wyjaśniające uczniom szkodliwość pokątnego leczenia, oraz wyzysk chorych przez znachorów, co jest szczególnie groźne w wypadkach chorób zakaźnych.

ZJAZD DZIENNIKARSKI W PARYŻU. W dniach 19 i 20 b. m. odbyła się w Paryżu trzecia z rzędu konferencja komitetu wykonawczego Międzynarodowej Federacji dziennikarzy. W obradach wzięli udział przedstawiciele organizacyj dziennikarskich Francji, Anglji, Belgji, Polski, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Grecji, Bułgarji i rosyjskiej prasy na emigracji. W charakterze gości uczestniczyli w obradach przedstawiciele Międzynarodowego Instytutu współpracy intelektualnej, Międzynar. Biura Prasy, oraz szef biura prasowego w Lidze Narodów, p. Comert. W czasie dwudniowych obrad przedyskutowano projekt wzorowego kontraktu dziennikarskiego, oraz szereg spraw zawodowych. Postanowiono nadto urządzić najbliższy zjazd w Kolonji w okresie wystawy prasowej, w której Federacja weźmie udział.

POŻAR RATUSZA. Z Ruedesheim donoszą: Spłonął tu doszczętnie ratusz.

BURZE NA MORZU CZARNEM. Z Sewastopola donoszą: Na morzu Czarnem szaleje gwałtowna burza. Wszystkie porty rosyjskie na morzu Czarnem są zamknięte. Rybacy ponieśli wielkie szkody. Musiano wyasygnować 400.00 rubli złotych na pomoc dla rybaków.

OKRĘT Z ZADŻUMIONYMI SZCZURAMI. Donoszą z Göteborgu, że na okręcie norweskim „Modemi", który dnia 19 b. m. wrócił z Ameryki południowej, znaleziono szczury zarażone dżumą. Natychmiast poddano parowiec dezynfekcji, izolowano załogę i zastosowano jak najdalej idące środki ostrożności, aby nie dopuścić do rozszerzenia się zarazy. Dotychczas nie zauważono żadnego wypadku zarażenia.

(rg) **ZAKŁADY SKODY BĘDĄ WYTWARZAŁY PSAMOLOTY TYPU „WRIGHT"** Według doniesień dzienników, zakłady Skody uzyskały prawo wytwarzania motorów aeroplanowych według modelu amerykańskiego towarzystwa „Wright". Motorem tego typu posługiwał się Lindbergh przy swoim locie do Europy. Dzienniki wyrażają nadzieję, że obecnie szanse Czechosłowacji na zdobycie lotu transoceanicznego, poważnie się zwiększyły.

(rg) **WYROK W PROCESIE HR. ZICHY.** Kurja królewska w Budapeszcie, jako najwyższy trybunał, wydała wyrok w procesie hr. Rafaela Zichy i towarzyszy oskarżonego o nakłanianie swoich dwóchk amerdynerów i pokojówki do fałszywych zeznań w procesie przeciw swej żonie. W pierwszej instancji hr. Zichy został skazany na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, dwaj kamerdynerowie i pokojówka po trzy miesiące ciężkiego więzienia. Najwyższy trybunał uwolnił hr. Zichy od zarzutu zbrodni, skazał go za oszczerstwo na 14 dni aresztu i 1.600 penge grzywny, pozostałych oskarżonych skazał na kary więzienia od 10—4 miesięcy.

(Hl) **SKAZANIE KASJERA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO MIN. SPRAW WEWN.** B. główny kasjer jugosłowiańskiego ministerstwa spraw wewnętrznych Szymon Steficz, został skazany przez sąd karny w Belgradzie za sprzeniewierzenie 500.000 dynarów i fałszerstwo dokumentów, na 23 lat więzienia. Ponieważ kodeks przewiduje za tę zbrodnię tylko 20 lat więzienia, przeto kara została obniżona. Steficz został uwolniony od oskarżenia defraudacji 1.5 miljonów dynarów, ponieważ zdołał udowodnić, że pieniądze te z wyższego polecenia wydał na cele poufne natury policznej.

(PAT) **KASJER ZWIĄZKU NIEMCÓW ZAGR. DEFRAUDANTEM.** Kasjer związku Niemców zagranicznych w Berlinie znikł bez śladu, zdefraudowawszy 30.000 mk. Minister spraw zagranicznych Stresemann i b. gubernator kolonji niemieckiej w Afryce Schnee, którzy piastują wysokie urzędy honorowe w tym związku, osobiście prowadzą dochodzenia.

—o§o—

Wielka katastrofa kolejowa.

5 osób ciężko rannych. — Dwie lokomotywy i 20 wagonów roztrzaskanych.

W nocy z dnia 25 na 26 grudnia o godzinie 11 wydarzyła się na stacji kolejowej Janinów, powiatu wieluńskiego, województwa łódzkiego, wielka katastrofa kolejowa.

O godz. 10.45 wyruszył ze stacji Kalety w stronę Podzamcza pociąg towarowy nr. 6184. W tym samym mniej więcej czasie wyjechał z przeciwnej strony pociąg towarowy nr. 6185, składający się z parowozu i 54 wagonów, naładowanych przeważnie węglem.

Wskutek mylnego ustawienia zwrotnic doszło do zderzenia obu pociągów towarowych, będących w pełnym biegu. Wśród nieopisanego huku uległy roztrzaskaniu oba parowozy oraz blisko 20 wagonów kolejowych, które w czasie zderzenia spadły z nasypu.

Z pod gruzów zniszczonych doszczętnie wagonów dały się słyszeć jęki ofiar-urzędników kolejowych.

Po upływie godziny przybył na stację specjalny pociąg ratowniczy; rozpoczęto przy świetle reflektorów poszukiwania i wydobywane ofiar z pod zniszczonych wagonów.

Wskutek katastrofy uległo poważnym obrażeniom cielesnym 5 osób. Rannych, wśród nich obu maszynistów, odwieziono do szpitala w Wieluniu w stanie ciężkim.

Przybyła specjalnym pociągiem komisja śledcza władz bezpieczeństwa i kolejowych po gruntownem dochodzeniu ustaliły, że winę ponosi całkowicie zwrotniczy Wesołowski, który mylnie ustawił zwrotnicę, kierując w ten sposób oba pociągi na jeden tor. Wesołowski został aresztowany.

Zamordowanie wicekonsula włoskiego w Odessie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Odessa, 29 grudnia. **Włoski wicekonsul w Odessie Cozzo** został **na ulicy napadnięty przez bandytów, obrabowany i zamordowany.** Mordercy **ściągnęli z trupa zupełnie ubranie,** a nawet **wyłamywali ze szczęk złote zęby.** Władze sowieckie wdrożyły energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców.

—0—

Można oczekiwać ładnej pogody w środkowej Europie.

W przeciwieństwie do wielkich burz i opadów śnieżnych w zachodniej Europie, **przewidują meteorologowie niezłą pogodę w środkowej Europie.** W ciągu ubiegłej nocy spadł wszędzie termometr o kilka stopni niżej zera i w najbliższym czasie **liczą się jeszcze z dalszem oziębieniem się powietrza.** Opadów śnieżnych jednak narazie nie przewidują. — Zaobserwowano lekkie wiatry północne i północno-wschodnie, mające źródło swoje w strefie wysokiego ciśnienia, leżące nad morzem Północnem.

Pogoda w Budapeszcie i Wiedni...

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 29 grudnia. **W Budapeszcie o...** wczoraj wieczór, przy **umiarkowanej temperaturze,** pada **obfity śnieg.** Według ostatnich doniesień z prowincji, w różnych częściach kraju trzy osoby zamarzły na śmierć.

Wiedeń, 29 grudnia. Wskutek powrotnej fali mrozów **na ulicach Wiednia** utworzyła się **gołoledź.** Temperatura spadła dziś do **minus 4.**

Głód w Chinach.

Z Londynu donoszą: O głodzie, srożącym się w Chinach w prowincji Szantung nadchodzą przerażające szczegóły. W 35 okręgach na ogólną ich liczbę 107, zbiory wydały plon mniejszy niż 10 procent. Wieśniacy chińscy masowo żywią się korą i liśćmi. Mnożą się wypadki śmierci głodowej.

—0—

Plac św. Marka w Wenecji pod wodą.

(Telegram własny „N. Reformy").

Rzym, 28 grudnia. *(rg)* **Wskutek silnego sirocco i deszczu, plac św. Marka w Wenecji został zalany falą.** Wiele niżej położonych punktów miasta **stoi pod wodą.** W godzinach południowych plac św. Marka stał **20 cm. pod wodą,** tak, że musiano ustawić **drewniane kozły, po których przechodziła publiczność.** W późnych godzinach popołudniowych woda zaczęła opadać. Również **z Neapoln** donoszą **o silnym zalewie fal. Koło Pozznoli** morze **zalało część pewnej osady** przyczem **20 osób zostało odciętych przez wodę.** Po długich wysiłkach udało się straży pożarnej **uratować nieszczęśliwych.** Nad **Trjestem** szalała dziś rano **gwałtowna burza,** której szybkość dochodziła **od 90 do 120 klm. na godzinę.** Okręty stojące w porcie na kotwicy, były poważnie zagrożone zerwaniem łańcuchów z powodu silnego wzburzenia morza.

Podwyższenie opłat w szpitalach małopolskich.

W 42 szpitalach małopolskich, podległych Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu we Lwowie od 1 stycznia 1928 r. ustanowione zostały następujące opłaty:

I. Klasa: we Lwowie, Krakowie, Kulparkowie i Kobierzynie — 14 zł.; we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych — 12 zł.

II. Klasa: we Lwowie i Krakowie — 10 zł. 50 gr., w Kulparkowie i Kobierzynie — 9 zł. 50 gr., we wszystkich 38 szpitalach prowincjonalnych — 8 zł.

III. Klasa: we Lwowie i Krakowie — 5 zł., w Białej — 4 zł. 40 gr., w Bóbrce, Bochni, Brzeżanach, Czortkowie, Dolinie, Kulparkowie, Kobierzynie, Lubaczowie, N. Targu, Podhajcach, Przemyślanach, Skałacie, Sokalu, Turce, Wadowicach i Żółkwi — 4 zł., w Brodach, Jarosławiu, Jaśle, Tarnobrzegu i Żywcu — 3 zł. 80 gr., w Gorlicach, Kałuszu i Śniatynie — 3 zł. 70 gr., w Drohobyczu, Kołomyji, Kosowie, Krośnie, N. Sączu, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie Zaleszczykach i Złoczowie — 3 zł. 60 gr.

Z wędrówek po kinach krakowskich.

(Kino Warszawa — „Parada rekrutów". — Kino Nowości — „Chang").

Tak się złożyło, że równocześnie w dwóch kinach krakowskich idą filmy, równie zajmujące dla dorosłych jak dla młodzieży, choć każdy w innym rodzaju. W Kinie Warszawa zaśmiewają się ludzie starsi i młodsi do upadłego na „Paradzie rekrutów" pełnej komicznych momentów i historyj z życia armji amerykańskiej z doskonałym komikiem Slimem jako głównym bohaterem. Jego przygody i wogóle cały humor tego filmu w typie angielsko-amerykańskim, oparty na jaskrawych kontrastach i przedzieźnianiu niemożliwości, wyciskają widzom poprostu łzy śmiechu z oczu.

W innym smaku, choć równie interesujący jest film „Chang", wyświetlany w Nowościach. Nie brak w nim także momentów komicznych — ale okoliczność dla której jest on przedewszystkiem godny widzenia, to **temat** tego filmu. Takie zdjęcia rzadko się widuje nawet obecnie, kiedy technika filmów pokonała zdaje się wszelkie niemożliwości, operatorzy bowiem, robiący zdjęcia do tego filmu dotarli naprawdę do środka dżungli i porobili zdjęcia z życia dzikich zwierząt w puszczy oraz życia mieszkańców Indochin niesłychanie interesujące. Słoń, a raczej trzoda słoni, więc słoń bezosobisty niejako, jest bohaterem tego dramatu filmowego, a dramat ten jest niemniej zajmujący od każdego dramatu ludzkiego, przytem wyjątkowo pouczający. Szkoda, że film ten przypadł na okres świąteczny, kiedy młodzież szkolna w znacznej mierze się rozjechała, ale w każdym razie te wszystkie dzieci i młodzież, która pozostała w Krakowie, powinna zobaczyć ten film. **(stm.)**

Archeologiczna mistyfikacja.

Mała wioska francuska, położona niedaleko Vichy, stała się w ciągu ostatnich kilku miesięcy głośna na cały świat.

Pewien „uczony" archeolog francuski, p. Morlet „odkrył" w Glozelu na stosunkowo niewielkiej głębokości rozmaite wykopaliska, siekierki, tabliczki z dziwnemi znakami, kości, pokryte rysunkami i t. p.

W całej prasie francuskiej podniesiono wielki krzyk wokół tych wykopalisk — z początku zachwyt nad odkryciem zabytków, sięgających jakoby na kilkaset wieków przed Chrystusem. Sława odkrywcy była z początku tylko solą w oku jego kolegów po fachu — jak to się zresztą zwykle dzieje. To też poza reporterami i dziennikarzami zaczęli się wykopaliskami z Glozel interesować również uczeni francuscy.

Powstały dwa obozy — jeden, który wręcz zaprzeczał autentyczności wykopalisk, lub conajmniej się do nich bardzo sceptycznie odnosił, drugi stanął po stronie „odkrywcy", broniąc go w sposób mniej lub więcej naciągnięty.

I oto łamy pism francuskich, już nawet fachowych, zapełniły się artykułami, listami otwartemi, dysertacjami naukowemi, broniącemi lub zwalczającemi „wykopaliska". Odezwali się również najpoważniejsi uczeni angielscy, włoscy, hiszpańscy, niemieccy, holenderscy, szwedzcy etc. — słowem Glozel i jego wykopaliska stały się sławne na świat cały.

Dyskusja przybrała tak ostre formy, że wreszcie zainteresowało się sprawą francuskie ministerjum oświaty i zwróciło się do Międzynarodowego Instytutu Archeologicznego o powołane komisji w celu rozstrzygnięcia i wyjaśnienia tego sporu, w której skład weszły takie sławy, jak p. Gimpera, profesor uniwersytetu w Barcelonie i dyrektor hiszpańskiego biura poszukiwań archeologicznych, pani Garroel, członek Królewskiego Angielskiego Instytutu Archeologicznego, Pittard, profesor antropologji na Uniwersytecie Genewskim i wielu innych.

5 listopada r. b. komisja rozpoczęła swoje studja i prace, badając nietylko „wykopane" już przedmioty, lecz badając również teren „wykopaliskowy" i przeprowadzając poszukiwania z łopatmi i motykami w ręku.

Po dwumiesięcznej niemal żmudnej pracy, komisja ogłosiła wreszcie wynik swych studjów, które wypadły bardzo niepochlebnie dla p. Morleta i jego przyjaciół, zwolenników i obrońców. Komisja stwierdziła mianowicie, że wśród „wykopalisk" znajdują się coprawda przedmioty archeologiczne, sławne tabliczki z napisami uznała jednak za falsyfikaty. Komisja stwierdziła również, że stan terenów wykopaliskowych dowodzi braku wszelkich metod naukowych, stosowanych przy rozkopywaniu pokładów archeologicznych. Komisja wreszcie przypuszcza, że oryginalne przedmioty zabytkowe mogły się znaleźć w Glozel nie bez współudziału „poszukiwaczy".

Tak więc p. Morlet i jego zwolennicy zostali wręcz napiętnowani przez komisję międzynarodową. Mimo to ogłaszają oni dalej protesty i wszczynają dyskusję.

Nawiasem dodać należy, że wśród „glozelistów" figuruje sławny p. Salomon Reinach, ten sam, który kiedyś nabył dla muzeum w Luwrze głośną tjarę Saitafarnesa, ten sam, który w swem dziele „Apollo" (historja sztuki) raczył wzmiankować tylko jedno nazwisko polskie — Matejki, ale z dodatkiem „galicien". W tej kilkaset stron liczącej książce słowo — Polska i polski nie istnieje.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 29 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś we czwartek po raz 33 „Turandot", bajka chińska commedia dell'arte, przeważnie zakupiona już przez licznie zgłoszonych gości zamiejscowych Jutro „Volpone". Próby z „Tajemnicy powodzenia" pod kier. p. Niewiarowicza dobiegają końca.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek o godz. 7.30 i jutro operetka Waltera Kollo p. t „Tylko Ty!" z występem gościnnym reżysera warszawskich „Nowości" Tadeusza Wotowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 29 grudnia: „Turandot".
Piątek, 30 grudnia: „Volpone".
Sobota, 31 grudnia: „Tajemnica powodzenia" (Premjera-nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek: „Tylko Ty".

—— —— ——

NAJWSPANIALSZY WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE „BAGATELA" I W STARYM TEATRZE zapowiada się świetnie, jak świadczy sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru. Program wieczorów sylwestrowych będzie w tym roku zarówno w Starym Teatrze o godz. 9 wieczór, jak i w Teatrze „Bagatela" o 11.15 w nocy bardzo bogaty. daną bowiem będzie pełna humoru i aktualności wielka rewja p. t. **Czy nie za wiele?**. W rewji tej wystąpią najwybitniejsi artyści warszawscy, tak dobrze znani naszej publiczności, którzy dają pełną gwarancję, że w programach wieczorów sylwestrowych nie braknie humoru, dowcipu, temperamentu i wesołości. Bilety na wieczór sylwestrowy w Teatrze „Bagatela" są do nabycia w kasie Starego Teatru tylko jeszcze do piątku wieczór włącznie, w sobotę zaś tj. w dniu wieczoru sylwestrowego pozostałe bilety do Bagateli będą do nabycia tylko w kasie dziennej Teatru „Bagatela" od 9—1 i od 3 popołudniu. W niedzielę, 1 stycznia tj. w Nowy Rok artyści warszawscy odegrają o godz. 4.30 po południu w Starym Teatrze po cenach zniżonych znaną, świetną rewję „**Humor rządzi**", o godz. 8 wieczór w **wiele?**", oraz o godz. 11.15 w nocy w Teatrze „Bagatela" po raz ostatni wielką rewję „**Czy nie za** Starym Teatrze sylwestrową rewję „**Czy nie za wiele?**" po cenach popularnych. Wielka Reduta Krak. Tow. „Echo" odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę, 31 bm. o godz. 11.15 w nocy. Komitet dokłada starań, aby redutę tę, która otworzy karnawał w Starym Teatrze, urozmaicić szeregiem pierwszorzędnych atrakcyj i niespodzianek. 14/8

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: Bardelys książę miłości".
Corso: III serja „Zatopiony skarb".
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Książę czarnych gór".
Sztuka: „Przez sport do kobiety"
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera Ewelina Holt)
Wanda: „Eskapada młodej mężatki" i „Wśród płomieni".
Warszawa: „Śmiech przez łzy" (Norma Shaerer)

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych

na piątek dnia 30 grudnia 1927.

Kraków, (566). Godz. 11.40—12: Transmisja komunikatu P. A. T.; godz. 12: Transmisja sygnału czasu — hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; godz. 14.40—15.20: Transmisja komunikatu P. A. T. i gospodarczego: godz. 16.40—17.05: Program dla dzieci; godz. 17.05—17.20: Transmisja komunikatu P. A. T.; godz. 17.20—17.45: Odczyt pod tyt.: „Z podróży po Azji Mniejszej. Cz. I" — wygłosi dr. T Kowalski, prof. U. J.; godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; godz. 18.55—19.05: Transmisja komunikatu P. A. T.: godz. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd geograficzno gospodarczy" — wygłosi dr. W. Ormicki, asystent Uniw. Jag.: godz. 20—20.15: Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej — komunikat sportowy; godz. 20.15: Transmisja z Warszawy: godz. 22.30—22.45: Transmisja komunikatu P. A. T.

Katowice, (422). Godz. 16.20: Komunikat Polsk. Zw. Zrzeszenia Gosp. wojew. śląskiego; godz. 16.40: Transmisja z Warszawy. Odczyt p. t.: „Emerytury pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej: godz. 17.05: Komunikaty; godz. 17.20: Odczyt p. t.: „Tatry w Poezji J. Kasprowicza" — wygłosi p. O.Ręgorowiczowa; godz. 17.45: Koncert popularny Orkiestry smyczkowej 73 p p.; godz. 6.55: Komunikaty Śląskiego Oddziału Tow. Tatrzańskiego w Katowicach i sportowy; godz. 19.15: Rozmaitości; godz. 19.30: Odczyt p. t.: „Powstanie pieniądza i jego historja w Polsce" — wygłosi p Janusz Ignaszewski; godzina 19.55: Pogadanka muzyczna — wygłosi prof. St. Niewiadomski; godz. 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Komunikaty:

Warszawa, (1111). Godz. 11.40—12: Komunikaty P. A. T.; godz. 12: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny: godz. 14.40—15: Komunikaty P. A. T.; godz. 15—15.20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; godz. 16.20—16.40: Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t.: „Emerytury pracowników umysłowych prywatnych na podstawie nowego rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej" — odczyt drugi — wygłosi p. Sławomir Dubalewicz: godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.: godz. 17.20—17.45: Odczyt pt.: „Ochrona lasu w świetle ostatniego rozporządzenia". (Dział „Rolnictwo") — wygłosi p. Stan. Błonarowski; godz. 17.45—18.55: Koncert popołudniowy; godz. 17.45: Transmisja z Katowic; godz. 18.55—19.05: Komunikat P. A. T.; godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej — godz. 19.15—19.30: Rozmaitości; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Uleczalność gruźlicy" (Dział „Higjena i medycyna") — wygłosi p. dr. M. Gantz; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22—22.05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny: godzina 22.05—22.20: Komunikaty P. A. T.: godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram; godz. 22.30—22.45: Komunikat P. A. T.

Poznań, (344.8). Godz. 12.45—14: Koncert popołudniowy. Udział bierze: Tercet salonowy: pp. Costica Vladescu, Carlo Castellani Dominik Gorzelniaski; godz. 13: W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowej towarowej; godz. 14: Notowanie giełdy pieniężnej; godz. 17.05—17.30: Odczyt p. t.: „Polska myśl pedagogiczna i jej realizacja w programach szkolnych" (z cyklu odczytów organizowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu) — wykł. p. Wizytator S. Borucki; godz. 17.30—17.45: Biuletyn Zjednoczenia Młodzieży Polskiej; godz. 17.45—19: Koncert orkiestry wojskowej. Solistka: p. Izabela Formanowicz-Saucrowa (sopran); godz. 19—19.10: Nadprogram — godz. 19.10—19.30: Pogadanka z dziedziny radjofonji — wygłosi dr. B. Lipiński; godz. 19.30—19.55: Odczyt pt.: „Wycieczki narciarskie w Beskidy zachodnie" — wygłosi p. dyr. J. Kilarski; godz. 19.55—20.15: Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki" — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski; godz. 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Na zakończenie sygnał czasu i komunikaty gospodarczy, meteorologiczny i P. A. T.

Wilno, (435) Godz. 17.20—17.45: Odczyt; godz. 17.45 do 19: Koncert orkiestry dętej 1 p. p. Leg. pod dyr. por. Koseckiego; godz. 19.10—19.35: Skrzynka pocztowa — pogadankę wygłosi kierownik programowy Polskiego Radja — p. Witold Hulewicz; godz. 19.35—20: „O języku polskim w życiu i w poezji". Odczyt wygłosi dr. Stanisław Cywiński; godz. 20.15—22: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej; godz. 22: Gazetka radjowa.

Kultura i sztuka.

MINISTER CZECHOSŁOWACKI O ZBLIŻENIU KULTURALNEM POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEM. Czechosłowacki minister oświaty dr Hodża w wywiadzie z przedstawicielem „Lidowych Listów", mówiąc na temat stosunków kulturalnych między Czechosłowacją i Polską zwrócił uwagę na ostatnią wystawę sztuki polskiej w Pradze, zaznaczając, że nic nie może tak pogłębić wzajemnego poznania, jak porównywanie i właściwe ocenianie owoców pracy, dzięki której stają się Polska i Czechosłowacja nowym łącznikiem kulturalnym między Europą środkową i średnią. Minister zapowiedział, że zaprosi do wygłoszenia wykładów na mającym się utworzyć wydziale nauk politycznych oraz w akademji dziennikarskiej jednego z wybitnych polskich uczonych oraz kilku wybitnych dziennikarzy polskich.

SZTUKA KRZYWOSZEWSKIEGO W TEATRZE W PRADZE. Teatr „Svandove Divadlo" w Pradze wystawił w ubiegły czwartek po raz pierwszy komedję Stefana Krzywoszewskiego p. t. „Colombina". Rolę tytułową grała pani Emma Svandov Kadlcowa. Sztuka autora polskiego przyjęta została nader życzliwie.

ŻEROMSKI PO ROSYJSKU. Wydawnictwo sowieckie „Nowinki Inostrannoj Hudożestwiennoj Literatury" wydaje w przyszłym roku cztery tomy dzieł Stefana Żeromskiego.

ROSYJSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA DLA BADANIA MORZA JAPOŃSKIEGO. Akademja Nauk w Leningradzie organizuje latem r. 1928 oceanograficzną i hydrobiologiczną ekspedycję w celu zbadania morza Japońskiego Ekspedycja ta będzie ogniwem wielkich prac, podjętych w celu zbadania Oceanu Spokojnego, stosownie do decyzji ostatniego trzeciego kongresu dla badania Pacyfiku.

ZGON WYBITNEGO PSYCHJATRY ROSYJSKIEGO. W Moskwie zmarł nagle wskutek ataku sercowego wybitny psychjatra Bechterew, członek akademji. Stosownie do życzenia zmarłego mózg jego przekazany został instytutowi do badania mózgu w Leningradzie. — Mózg Bechterewa, jak stwierdzono, waży około 1750 gr. (wobec średniej wagi 1400 gr.).

FESTIVAL POLSKI W PARYŻU. Pod protektoratem honorowym ambasadora Chłapowskiego i przy czynnym współudziale Towarzystwa Przyjaciół Polski odbył się niedawno w Paryżu festival polski. Program wypełniły: odczyt p. M. de Gandillac, w którym prelegent dzielił się swem wrażeniami z Polski oraz część koncertowa. Utwory Chopina odegrał p. Auclert. Ludowe pieśni polskie w układzie Niewiadomskiego i Szopskiego odśpiewała p. Ludwika Marek Onyszkiewiczowa. Wreszcie balet polski pod kierownictwem p. Kroczyńskiego i p. Dasy z Teatru Marigny odtańczył mazura i inne tańce polskie.

DOM POLSKI W CITE UNIWERSITAIRE. Powstał projekt wybudowania na gruntach, przeznaczonych pod domy studenckie t. z. Cite Uniwersitaire w Paryżu, dom dla studentów Polaków, studjujących w Paryżu. — Sprawą tą zajął się ambasador Chłapowski, którego staraniem powstają dwa komitety, jeden w Paryżu, drugi w Polsce. Domy studenckie zbudowało już lub buduje dziesięć państw.

ORZECZENIE KOMISJI DLA ZBADANIA AUTENTYCZNOŚCI WYKOPALISK W GLOZEL. W wyniku trwających od dłuższego czasu badań, prowadzonych przez specjalną komisję międzynarodową, powołaną przez Międzynarodowy Instytut Antropologiczny, dla zbadania sprawy autentyczności wykopalisk w Glozel — która to sprawa nabrała tak wielkiego rozgłosu w świecie naukowym — ogłoszono w tych dniach sprawozdanie rzeczonej komisji. Sprawozdanie to wyraża z pewnemi zastrzeżeniami opinję, że objekty, znalezione na miejscu nie mają cech pochodzenia antycznego.

NOWY UTWÓR BIBLIJNY NA SCENIE W OBERAMMERGAU. W słynnej z przedstawień pasyjnych miejscowości bawarskiej Oberammergau wystawiony będzie obecnie w „Szkole Krzyża" nowy utwór biblijny p. n. „Pan życia". Chrystus wystąpi w tej sztuce tylko w roli niemej, a życie Jego i dzieło zobrazowane zostaną w wizjach żony Piłata. Reżyserja spoczywa w rękach Jerzego Langa, rolę Judasza i Marji Magdaleny odegrają znakomici artyści pasyjni Alojzy Lang i p. Preisingerówna. Ponieważ misterja odgrywane są tylko raz na dziesięć lat, organizatorzy ich muszą kształcić coraz nowych aktorów. Celowi temu służy wspomniana wyżej „Szkoła Krzyża".

Zapiski literackie.

— **Leonardo da Vinci: Bajki (Favole).** Zebrał i przełożył Leopold Staff. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.

Wytwornie wydany tomik „Bajek" otwiera przed nami nową, nieznaną niemal kartę twórczości Leonarda da Vinci. Genjalny Mistrz Odrodzenia, wielki pobudziciel ducha we wszystkich prawie dziedzinach twórczości ludzkiej, pierwszy promotor dumnych snów o uskrzydleniu człowieka, staje tutaj przed nami jako poeta, jako poeta-myśliciel, zadumany nad sprawami życia, człowieka, wiekuistych jego wad i błądzeń w dążeniu do cnoty. Swe refleksje głębokie ujmuje Artysta w formę bajek, zapewne pisanych w chwilach wytchnienia po wyczerpującej pracy.

Tematy tych bajek najprostsze: o dobrodziejstwie i wdzięczności, o pysze i poniżeniu, o pracy i gnuśności, o genjuszu i prostactwie itd. Uderza tutaj widoczne rozkochanie się w świecie przyrody, której wszystkie żywioły i elementy woda, głazy, rośliny, drzewa i zwierzęta, z całem bogactwem swego życia, służą za podstawę allegorycznej formy, pod którą kryje się głęboka myśl i nauka poety. Kwintesencją zaś tej nauki to pobudzenie człowieka do czujności nad samym sobą, do nieustannego wytężenia i wydobycia z siebie jak największej sumy cnót i twórczej energji, której zresztą świetnym przykładem była nigdy nieznużona twórczość autora „Bajek", tego genjusza pracy, mówiącego o sobie słusznie: „Raczej śmierć, niż znużenie, nie jestem syt znużenia. Nie znużę się pomaganiem".

Wychowawcza strona „Bajek" idzie w parze z ich artystyczną formą, której piękno tak doskonale w polskim przekładzie wydobywa mistrzowski język Leopolda Staffa, a której urok utrwalają prześliczne plansze rysunków Leonarda da Vinci, ilustrujących poszczególne bajki. (p.)

Dział gospodarczy

Pouczenie w sprawie ustawy przemysłowej

Nowa polska ustawa przemysłowa dąży do tego, aby sprawy przemysłowe załatwiano możliwie jak najspieszniej. Aby to się stało, muszą też i strony interesowane baczyć na dopełnienie tych wymogów przy wnoszeniu podań i zgłaszaniu przemysłu, od których przyjęcie tych zgłoszeń uczyniono zawisłem. Utarło się bowiem jako zwyczaj wnoszenie podań jako gołosłownych świstków, nie popartych żadnymi dokumentami osobistemi, planami, szkicami sytuacyjnemi itp. Gdy zaś ustawa wyraźnie żąda podania daty urodzenia, przynależności państwowej i miejsca zamieszkania, przeto jest rzeczą niewątpliwą, że te okoliczności muszą być stwierdzane przez dołączenie dokumentów osobistych jako to metryki urodzin (lub ślubu), świadectwa przynależności lub dowodu osobistego, meldunku policyjnego itp. Wydział przemysłowy Magistratu zwraca uwagę, aby zgłaszający przemysł we własnym interesie dowody takie przedkładali, również, aby w zgłoszeniach podawano dokładnie imię i nazwisko przemysłowca, rodzaj przemysłu i firmę przedsiębiorstwa, w przeciwnym bowiem razie zgłoszenia takie jako nieformalne będą zwracane do uzupełnienia, a załatwienia ich ulegną zwłoce z winy samych proszących.

Co do przemysłów rękodzielniczych proszący o kartę rzemieślniczą powinien prócz wyżej podanych dowodów osobistych przedkładać także wymagane ustawą dowody uzdolnienia fachowego (tj. zasadniczo świadectwa 3-letniej nauki oraz 3-letniej praktyki w zawodzie). Przy przemysłach okrępnych nowa ustawa wprowadza przymus dostarczenia fotografji, którą potem nalepia się na odnośnej licencji. To samo dotyczy ajentów podróżnych. Wydział III przemysłowy Magistratu udzieli interesowanym na żądanie wszelkich informacyj w godzinach urzędowych, gmach Magistratu oficyny od ulicy Poselskiej, piętro II.

Ze światowych rynków zbożowych.

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych kształtuje się w obecnym okresie głównie w zależności od wyników zbiorów w Argentynie, a zależność ta jest tak wielka, jak nigdy dotychczas. To też wielcy kupcy północnoamerykańscy wysłali do Argentyny własnych obserwatorów, którzy początkowo przysyłali raporty wysoce optymistyczne, jak się jednak okazało nieuzasadnione, gdyż według ostatnich wiadomości **widoki na zbiory argentyńskie przedstawiają się niezwykle pomyślnie, ku rozpaczy kupców ze Stanów Zjednoczonych.** Wiadomości o pomyślnych zbiorach argentyńskich zostały definitywnie potwierdzone w pierwszej połowie grudnia, po części dzięki temu, że zbiory rozpoczęto w bieżącym roku niezwykle wcześnie, przez co możliwem było wcześniej zdobycie materjału informacyjnego. Szczególnie charakterystycznem w tym względzie jest zapotrzebowanie na frachty, które było w pierwszej połowie grudnia tak wielkie, jak nigdy przedtem. Równocześnie waga hektolitrowa zboża była niezwykle wysoką, tak więc można przypuszczać, że te tak pomyślne wyniki zbiorów argentyńskich wpłyną na obniżenie, a conajmniej na ustabilizowanie cen na rynkach europejskich.

Również i w drugim kraju, gdzie zbiory przypadają na „naszą" zimę **w Australji, przybierają one pomyślny rozwój,** tak, że według półoficjalnych obliczeń **zbiór pszenicy** około połowy grudnia **przewidywany był w wysokości 125 milj. buszli,** podczas gdy jeszcze krótki czas poprzednio szczytem marzeń było mil. Wreszcie nie ulega żadnej wątpliwości, że wobec pomyślnego wyniku zbiorów ryżu w Japonji, ta ostatnia wystąpi w znacznie szczuplejszych rozmiarach, niż w latach ostatnich, jako nabywca pszenicy

Zbiory tegoroczne Stanów Zjednoczonych Am. Półn. i Kanady są rekordowe i wyniosły w r. b. w Stanach Zjednoczonych 235.000.000 kwintali wobec 225 000 tys. kwintali, pomimo, iż rok ubiegły uchodził za dobry, przyczem w Stanach Zjednoczonych powierzchnia zajęta przez zimową uprawę pszenicy wzrosła w b. r. o 10 proc. Według przewidywań rzymskiego instytutu rolniczego, światowa nadwyżka eksportowa wyniesie w roku bieżącym około 260.000.000 kwintali.

Równocześnie wzrósł znacznie w St. Zjedn. obszar uprawy pszenicy ozimej, a to o przeszło 10 proc. Jednakże obecnie nie można wysnuwać z tego żadnych szczególnie pomyślnych prognostyków dla przyszłorocznych zbiorów. Zainteresowanie Amerykan dotyczy obecnie ustawy, na podstawie której zadanie zwaloryzowania wytworów rolniczych ma być obecnie powierzone przedsiębiorstwom prywatnym wspieranym przez rząd.

Na rynku kanadyjskim handel pszenicą przeżywa obecnie krytyczne momenty, z jednej strony dzięki pomyślnemu stanowi zbiorów argentyńskich, z drugiej strony, dzięki pogorszeniu się jakości zboża kanadyjskiego.

Niejasny punkt w kalkulacji rozwoju wypadków na rynkach zbożowych, która raczej ma tendencje zniżkowe, **stanowi Rosja,** co do której do dziś nie wiadomo czy nie będzie musiała dla pewnych obszarów przywozić zboża z zagranicy. Niemniej wydaje się pewnem, że ruch wywozowy na północnej półkuli zmalał znacznie, a punkt ciężkości przesunął się obecnie na południową. Nie bez wpływu jest oczywiście ostra zima. W Niemczech w ostatnich czasach zaspokojony został w znacznej mierze głód ziarna, jednakże zapotrzebowanie w dalszym ciągu jest większe od podaży. Wysoce charakterystycznem jest, że pewne ilości żyta zostały wywiezione z Niemiec do Szwecji. Tak więc **sytuacja na światowych rynkach zbożowych w całokształcie przedstawia się pomyślnie i nie należy liczyć się w okresie wiosennym** ze zwyżką cen. Ponieważ i rynek polski zaopatrzony jest z jednej strony dzięki pomyślnym rezultatom zbiorów, z drugiej zaś, dzięki rozumnym posunięciom rządu, w dostateczne ilości ziarna, **niema uzasadnionych powodów, by obawiać się drożyzny chleba,** tego podstawowego artykułu spożywczego.

———oSo———

Kronika ekonomiczna.

BANK POLSKI NIE ZAMIERZA OGRANICZAĆ KREDYTÓW. W niektórych dziennikach pojawiły się informacje o rzekomo zamierzonem stosowaniu przez Bank Polski restrykcyj kredytowych. Wiadomości te nietylko, że są nieprawdziwe, ale wprost sprzeczne z tendencjami panującemi obecnie w Banku Polskim, który ostatnio kredyty rozszerzył, uchwalił wprowadzenie operacyj otwartych kredytów dla banków prywatnych pod zastaw weksli, z terminem ponad trzy miesiące. W szczególności bezpodstawne są pogłoski, jakoby doradca amerykański przy Banku Polskim, p. Devey, miał wpływać na stosowanie restrykcyjnej polityki kredytowej. Pogłoski takie widocznie mają na celu jedynie szerzenie defetyzmu gospodarczego, co jednak zawieść musi, wobec jasnej wymowy faktów, kształtujących się zewszech miar pomyślnie.

STAŁY WZROST WPŁYWÓW PODATKOWYCH. Wpływy w danin publicznych i monopolów za II dekadę b. m. wyniosły ogółem 67 milj. zł., t. j. o 13 milj. zł. więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 45 milj. zł. wobec 35 milj. zł., wpływy zaś z monopolów 22 milj. zł. wobec 19 milj. zł. za tenże okres roku ub. Daniny publiczne dały przeto za II dekadę b. m. o 10 milj. zł., monopole zaś o 3 milj. zł. więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego

ZMIANA GRUDNIOWEJ USTAWY O REFORMIE ROLNEJ. Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej zmieniono częściowo ustawę z 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej. Przesunięto mianowicie termin, w jakim Rada ministrów ma ustalić i ogłosić plan parcelacyjny na następny rok kalendarzowy, z 19 stycznia na 15 lutego.

Ponadto, w myśl rozporządzenia, wykonywanie parcelacji na poczet ustalonego planu parcelacyjnego bez zastosowania przymusowego wykupu, trwać może najdłużej do dnia 1 stycznia tegoż roku, dla którego plan ten został ogłoszony, wykaz zaś imienny majątków lub ich części, które mają być poddane przymusowemu wykupowi z powodu niedotrzymania powyższego terminu, ma być usta-

Narciarstwo codziennem zajęciem.



Ag. fot. „Swiatowida" na pl. kr.J. „A.la".

Narciarstwo w krajach Skandynawji uprawiają nietylko sportowcy. Na dalekiej północy każdem mieszkaniec kraju musi umieć posługiwać się nartami, jeśli chce przebyć dalekie przestrzenie. Ilustracja nasza przedstawia wiejską dziewczynę szwedzką z Leksand, która musi używać nart w codziennem swojem zajęciu.

łony i ogłoszony najpóźniej w dniu 15 lutego właściwego roku. Dotychczas były to terminy 1 listopada roku poprzedzającego rok, dla którego ustalono plan parcelacyjny i 10 stycznia właściwego roku. Wykonanie przymusowego wykupu z mocy wykazu imiennego, wyżej oznaczonego, ulega odroczeniu do dnia 15 lutego roku następującego po roku, w którym ogłoszono ten wykaz. Dotychczas wykonanie to ulegało odroczeniu do dnia 1 grudnia roku, dla którego został ogłoszony wykaz imienny. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 31 października 1927 r.

PRACE KOMISJI OPINJODAWCZEJ PRACY. Komisja opinjodawcza pracy na ostatniem posiedzeniu rozpatrywała następujace projekty rozporządzeń 1) o sądach pracy (wspólny projekt ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa pracy i opieki społecznej; 2) o odroczeniu upadłości (projekt ministerstwa sprawiedliwości); 3) o wojewódzkich sierocińcach (projekt ministerstwa pracy i opieki społecznej). We wszystkich powyżej wspomnianych projektach komisja opinjodawcza pracy przedstawiła szereg swoich wniosków.

Szczególnie doniosłe znaczenie będzie miało rozporządzenie o odroczeniu upadłości, gdyż przewiduje ono między innemi wstrzymanie postępowania upadłościowego w wypadkach, jeśli firmy silne finansowo (zwłaszcza spółdzielnie) znajdują się chwilowo w stanie niewypłacalności.

SUBSYDJA DLA ORGANIZACYJ ROLNICZYCH. Ministerstwo rolnictwa przywróciło cofnięte niedawno subsydja dla centralnego Związku Kółek rolniczych.

W ten sposób wszystkie organizacje rolnicze, reprezentujące zarówno wielką, jak i małą własność ziemską, otrzymywać będą nadal subsydja rządowe.

STAN ZATRUDNIENIA W LISTOPADZIE. W listopadzie zarejestrowanych było na terenie całej Rzeczypospolitej 24.412 zakładów pracy, ogólna zaś liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła 1,063.361, w tem zabezpieczonych było 946.558.

Bezrobotni w listopadzie stanowili 12 proc. ogółu zatrudnionych pracowników.

NOWE PODROŻENIE CEN WĘGLA? Kopalnie węgla Zagłębia Górnośląskiego i Dąbrowskiego zawiadomiły swych odbiorców, że od 1 stycznia obniżają rabat przy regulowaniu należności gotówką z 5 na 2 procent.

Powyższe zmniejszenie rabatu, który był uwzględniany przy kalkulacji ceny sprzedażnej węgla, niewątpliwie spowoduje podwyżkę jego ceny.

FAŁSZYWE POGŁOSKI O ZAMIARZE ZANIECHANIA EKSPORTU NA RYNKI SKANDYNAWSKIE Wbrew pogłoskom, ostatnio rozszerzanym, górnośląski przemysł węglowy nietylko nie zdecydował zaniechania eksportu węglowego na rynki skandynawskie, ale przeciwnie, dokłada wszelkich starań, aby eksport na rynki skandynawskie utrzymać przynajmniej na poziomie dotychczasowym, a za najlepszy dowód tego stanowiska może służyć fakt obniżenia ceny węgla na te rynki o dalsze 3 pensy, w odpowiedzi na zniżkę angielską. Zaniechanie eksportu węgla na rynki skandynawskie równałoby się wyrzeczeniu raz na zawsze tych rynków, a zarazem wpłynęłoby na ograniczenie produkcji, a co za tem idzie, i na poważne zmniejszenie ilości zatrudnionych robotników.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z NIEMIEC. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że wyznaczone zostały dla Niemiec specjalne kontyngenty przywozowe na następujące artykuły: rurki szklane, przyrządy chemiczne, również ampułki i t. p. wyroby z rurek szklanych, oprócz balonów do żarówek, wyroby porcelanowe dla celów laboratoryjnych, kopyta drewniane, igły trykotażowe i pończosznicze, części mechanizmów zegarowych, zegary wieżowe, mechanizmy zegarowe do zegarów, z wyjątkiem zegarków, zegary z wyjątkiem zegarków, tarcze do zegarów ściennych, również posrebrzane, pozłacane lub oksydowane, soczewki do wahadeł do zegarów ściennych, łuski do wag do zegarów ściennych, części zegarowe, samochody osobowe, główki do lalek, welocypedy. Powyższe kontyngenty ustanowione zostały jednorazowo z ważnością aż do czasu zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego, mogą jednak być wyczerpane jedynie w terminie rocznym, t j. do dnia 23 grudnia 1928 r. Podania o przywóz wymienionych towarów z Niemiec przyjmować będzie Izba handlowa i przemysłowa, począwszy od dnia 29 grudnia b. r.

STAN RYNKU MATERJAŁÓW WEŁNIANYCH. Na łódzkim rynku materjałów wełnianych spokój zupełny. Optymistyczne przewidywania fabrykantów nie spełniły się. W hurcie podobnie, jak i w fabrykach, ruch bardzo mały, pewne ożywienie daje się zauważyć jedynie w detalu w związku z okresem przedświątecznym. Warunki płatności w fabrykach: kredyt wekslowy od 3 do 6 miesięcy. Wskutek braku kapitału obrotowego udzielają wytwórcy przy pokrywaniu należności gotówką do 10 proc. skonta. Również w przemyśle wełnianym okręgu Biała-Bielsk ruch słaby. Pozostałe zapasy nie są jednak zbyt wielkie i dadzą się sprzedać na wiosnę. Fabryki przystąpiły do intensywnej produkcji na przyszły sezon wiosenny. Na rynku białostockim panuje w dalszym ciągu, dzięki znacznym zakupom, dokonywanym zarówno przez hurt, jakoteż detal, większe ożywienie. Kupcy poszukują kocy i materjałów paltowych. Niektórzy robią już zapasy materjałów wiosennych. Ceny mają tendencję zwyżkową i podrożały w krótkim czasie o 5 do 8 proc. — Szczególnie mocno kształtują się ceny gatunków tańszych. Warunki płatności: w dalszym ciągu kredyt wekslowy od 3 do 5 miesięcy.

KAKAO I CZEKOLADA. W sezonie przedświątecznym wzmogła się znacznie sprzedaż kakao, oraz produkcja i zbyt wyrobów czekoladowych. Obrót w tym dziale wzrósł w stosunku do października o prawie 40 procent. Ceny kakao na rynkach światowych utrzymały się na poziomie niezmienionym. Ostatnio notowano na giełdzie londyńskiej za ctn. w funtach szterlingach: Ceylońskie — 4.5, Trinidad — 4, Grenada — 3.17.6, Accra — 3.2.6. W związku z ożywionym ruchem w polskich fabrykach czekolady, wzmógł się popyt na surowce czekoladowe, a więc przedewszystkiem ziarna kakaowe. Kupno surowców odbywa się częściowo na kredyt wekslowy, częściowo za gotówkę. Kredyt uzależniony jest ściśle od solidności kupującej firmy. Notują w Warszawie franco skład odbiorcy za 1 kg. w złotych: ziarna kakaowe Accra good ferm — 4.10, Thome super — 4.35, Bahia — 4.35, Trinidad — 4.50, Arriba de la Epoca — 5.00, Caracas — 5.25, Puerto-Cabello 5.20, Ceylon — 5.55, masło kakaowe van Houten „A" — 8.80, mleko w proszku Vollmilch — 5.80, Magermilch — 2.90.

Polskie wyroby czekoladowe nie ustępują zagranicznym, oprócz szwajcarskich, gdzie czekolada wyrabiana jest na świeżem mleku, podczas gdy nasza sporządzana jest na mleku sproszkowanem. Konkurencja wśród fabryk krajowych, których istnieje obecnie z górą 60, jest bardzo znaczna. Najbardziej popularnemi wyrobami na naszym rynku są: czekolada firm: A. Piasecki w Krakowie, Goplana w Poznaniu, Plutos, Wedel, Fuchs, Fram boli w Warszawie, oraz krakowskiej ekspozytury szwajcarskiej firmy Suchard. Czekolady zagranicznej, z wyjątkiem minimalnej ilości gdańskiej „Sarotti", nie importujemy. Sprzedaż gotowych wyrobów cukrowniczych odbywa się przeważnie na weksle lub kredyt otwarty. Tranzakcje gotówkowe, ze względu na wielką konkurencję w tej branży, nie wchodzą prawie w rachubę.

ROZWIAZANIE BELGIJSKIEJ KONCESJI KOLEJOWEJ Z TURCJĄ. Jak donoszą z Angory, umowa, jaką zawarła pewna belgijska grupa z rządem tureckim co do budowy linji kolejowej Sansun—Siwas—Kaisari, ogólnej długości 450 klm., została obecnie rozwiązana, a to z powodu braku dostatecznych kapitałów koncesyjnych. Obecnie toczą się rokowania pomiędzy rządem tureckim a pewną grupą niemiecką w sprawie przejęcia tej koncesji.

Ze sportu.

TABELA LEKKOATLETYCZNYCH REKORDÓW ŚWIATA.

Biegi płaskie: 100 m — Paddock (USA) **10.4** s.; 200 m — Paddock (USA) **20.6** s.; 300 m — Paddock (USA) **33.2** s.; 400 m — Meredith (USA) **47.4** s.; 500 m — Peltzer (Niemcy) **1:03,6;** 800 m — Peltzer (Niemcy) **1:51,6;** 1000 m — Peltzer (Niemcy) **2:25.8;** 1500 m — Peltzer (Niemcy) **3:51;** 2000 m — Borg (Finlandja) **5:23,6;** 3000 m — Nurmi (Finlandja) **8:20,4;** 5 klm. — Nurmi (Finlandja) **14:28,2;** 10 klm. — Nurmi (Finlandja) **30:06,5;** 15 klm. — Bouin (Francja) **47:18,6;** 20 klm. — Sipila (Finlandja) **1:06:29;** 25 klm. Kohlemainene (Finl.) **1:35:20;** Maraton—Miles (USA) **2:25:00,4.** Bieg półgodzinny — Nurmi **9957 mtr.** Bieg godzinny — Bouin (Francja) **19021 m.**

Biegi przez płotki: 110 mtr. — Thomson (Kanada) **14.8** s.; 200 m — Broockins (USA) **23** s.; 400 m — Gibson (USA) **52,6** s.

Biegi sztafetowe: 4×100 (USA) **41** s.; 4×200 — (USA) **1:27,4;** 4×400 — (USA) **3:16,4;** 4×1500 — Finlandja **16:11,6.**

Skoki: w wyż z miejsca: Goring (USA) **167;** w wyż z rozbiegu: Osborne (USA) **203;** w dal z miejsca: Evry (USA) **347;** w dal z rozbiegu: Hubbard (USA) **798;** o tyczce: Hoff (Norwegja) **4,25;** trójskok: Winter (Australja) **15,52.**

Rzuty: kula: Rose (USA) **15,54;** dysk: Hartranft (USA) **47,89;** oszczep: Pentlla (Finlandja) **69,88;** młot: Ryan (USA) **57,77.**

Dziesięciobój: Yrysla (Finl.) **8012 p.**

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO CRACOVIA odbyło się w dn. 20 b. m. Po zagajeniu przez prezesa dra Cetnarowskiego, sekretarz kpt. Kroczyński odczytał sprawozdanie zarządu, które dało dokładny obraz działalności klubu w r. 1927. Ze sprawozdania zarządu wynika, że rok bieżący dla Cracovii pod względem sportowym był jednym splotem poważnych sukcesów. Przechodząc kolejno sekcje sportowe Cracovii podnoszono dawno nienotowane w piłkarstwie polskiem zwycięstwa sekcji piłkarskiej nad drużynami wiedeńskiemi oraz wspaniałe wyniki z drużynami węgierskiemi i bułgarskiemi. Sekcja lekkoatletyczna w roku bieżącym zdobyła ponownie mistrzostwo okręgu. Sekcja pływacka wydarła to mistrzostwo niepokonanej dotąd Jutrzence. Sekcja hockeyowa, koszykówki, tennisowa, kolarska zaznaczyły w roku bieżącym bardzo poważne postępy. Sekcja bokserska rozwinęła też żywą działalność, posiadając w swem gronie mistrza Polski Stibbego. Sprawozdanie skarbnika wykazało, że Cracovia mimo niezbyt przychylnych okoliczności gospodarkę prowadziła doskonale, czego dowodem wzorowy bilans. Po udzieleniu absolutorjum ust. zarządowi nastąpiły wybory, które dały następujący wynik: prezes dr. Edward Cetnarowski, wiceprezesi: mrj. dr. Władysław Dziadosz, szef bezpieczeństwa woj. Krakowskiego, dr. Ludwik Merz, adwokat, oraz Czesław Wiśniewski, sekretarz: Zasadni Władysław; zast.: Wasilewski Antoni; skarbnik: Filipkiewicz Mieczysław; zast.: kpt. Gayda. Członkowie zarządu: dyr. Włodzimierz Byliński, radca Włodzimierz Gorzecki, radca Kazimierz Nowicki, dyr. Wincenty Krowicki, konsul Wojciech Marchwicki, dyr. Piszczek Franciszek, dyr. Pach Gerwazy i Limanowski Marjan. Członkowie Komisji Rewizyjnej: Jan Kowalski, przewodniczący, Jan Jeż i Antoni Surowiecki. Członkowie sądu honorowego: dr. Stanisław Pałkowski, przewodniczący, dr. Marjan Nowak i dr. Rosengarten.

—0—

Różne wiadomości tennisowe.

DO ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA na r. 1928 zgłosiły się dotychczas w strefie europejskiej następujące państwa: Anglja, Australja (po dwóch latach pauzowania), Austrja, Czechosłowacja, Grecja, Niemcy, Norwegja (po raz pierwszy), Polska, Rumunja, Szwajcarja, Węgry i Włochy.

BOROTRA, BOUSSUS I BRUGNON, mistrze francuscy tenisa w przejeździe z Brazylji do Nowej Zelandji poprzez Stany Zjednoczone zatrzymali się w Filadelfji i rozegrali tam mecz międzyklubowy, a mianowicie: „Racing Club de France" przeciw „Penn Athletic Club"; wszystkie trzy spotkania wygrali gospodarze z następującymi wynikami: Tilden—Borotra 7:5, 6:4; Alonso—Brugnon 12:10, 3:6, 6:1; Tilden-Wiliams—Borotra-Boussus 7:5, 6:[illegible] Powyższe porażki są częściowo usprawiedliwione faktem, że gracze francuscy odbywają uciążliwą podróż, a spotkali się z wypoczętemi przeciwnikami; zwłaszcza w tem zestawieniu trudne zwycięstwo Tildena nad Borotrą wskazuje, że „Wielki Bill" nie znajduje się już u szczytu swej dawnej formy.

COCHET, JEDEN Z CZOŁOWYCH ZAWODNIKÓW ŚWIATA, uległ, jak już donosiliśmy, w finale turnieju na kortach krytych w Ljonie p. Soyson, który go pokonał 6:2, 8:10, 6:[illegible] Zwycięzca należy do dobrej pierwszej klasy francuskich tennisistów, zajmując 7 miejsce w klasyfikacji, a występuje zawsze pod pseudonimem „George".

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.